

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek

5 sierpnia 2022

nr 59 (LXXVII)

cena: 17 Kč



REGION  
WYPRAWKI DLA  
PIERWSZOKLASISTÓW  
STR. 4



REPORTAŻ  
WIELKI CZŁOWIEK  
Z MAŁEJ WSI  
STR. 8



WYWIAD  
BAŁKAŃSKIE WOJAŻE  
BŁĘDOWIAN  
STR. 9



## Pomniczki potrzebują ochrony

Jutro upłynie 78 lat od hitlerowskiego mordu w Żywocicach, którego ofiarą padło 36 mieszkańców Żywocic i sąsiednich wsi, w zdecydowanej większości Polaków. W środę, na parę dni przed rocznicą, stowarzyszenie Olza Pro z Czeskiego Cieszyna wysłało wniosek do Wydziału Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury w Pradze o wpisanie pomniczków ofiar na listę zabytków. Pomniczkami zainteresowało się równocześnie polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



• Przy pomniczku Teodora Warcopa. Od lewej: konsul Teresa Chruszcz, Roman Wirth z Olza Pro, konserwator dzieł sztuki Piotr Niemcewicz i przedstawicielka polskiego Ministerstwa Kultury Aleksandra Wojda. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

**K**amienne stele stojące w miejscach, w których Niemcy 6 sierpnia 1944 roku rozstrzelali poszczególne osoby, są rozsiane po całym obszarze Hawierzowa-Żywocic, niektóre znajdują się także na terenie Suchej Górnej i Cierlicka. Część z nich leży na prywatnych posesjach, kilka – znajdujących się w lesie – jest zagrożonych planowaną budową obwodnicy Hawierzowa. Nie są one grobami (ofiary są pogrzebane we wspólnym grobie obok Pomnika Tragedii Żywocickiej w centrum wsi) i prawo nie chroni ich przed

ewentualnym usunięciem czy też przemieszczeniem.

– Zaczęło się od tego, że do naszej księgarni wpadła Jana Gryc, która jest naukowcem w Instytucie Archeologii Akademii Nauk w Brnie i powiedziała, że żywocickie pomniczki są zagrożone z powodu planów budowy obwodnicy. Dodała, że aktualnie nie są przez prawo chronione i należałoby to zmienić. Zaoferowała pomoc w przygotowaniu wniosku, sugerując jednak, że należałoby to zrobić pod szyldem jakiejś organizacji. Wtedy pomyślałem o stowarzyszeniu Olza Pro, które otacza opieką i odnawia groby oraz pomniki. Wówczas nie byłem jeszcze jego członkiem, stałem się nim dopiero w trakcie realizacji tego zadania. Skontaktowałem się ze Stanisławem Kołkiem, a ten za-

akceptował ten pomysł i później mianował mnie koordynatorem działań – opowiada czeskokocieszyński księgarz Roman Wirth.

Gryc i Wirth najpierw zgromadzili materiały historyczne nt. Tragedii Żywocickiej, korzystając przede wszystkim z książek prof. Mečislava Boráka. Wirth i Kołek spotkali się z Władysławem Kristenem, organizatorem rajdów kolarskich po żywocickich stelach, który przekazał im m.in. mapę z zaznaczonymi pomniczkami. Wiosną Roman Wirth z Janą Gryc objechali wszystkie stele i zgromadzili dane do ich inwentaryzacji. Tu trzeba dodać, że nowa inwentaryzacja była warunkiem złożenia wniosku do ministerstwa. ▲

Ciąg dalszy na str. 4

## »Gorol« aż wióry lecą!



• Wczorajsze przygotowania do 75. „Gorolskiego Święta”.  
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

**W**Lasku Miejskim w Jabłonkowie w czwartek wręcz huczało. Wszędzie widać było ruch, wielopokoleniowy las rąk do pomocy, ochotnicy roili się wokół sceny, pod drzewami, a nawet na nich. A wszystko po to, żeby pozapinać na przysłowiowy ostatni guzik rozpoczynające się dziś „Gorolski Święto”.

– W czwartek przede wszystkim pracujemy nad uporządkowaniem całego kompleksu, usuwaniem gałęzi, liści, przygotowaniem sceny. Pan Sajdok już przygotowuje nagłośnienie, robimy instalację elektryczną, podłączamy wodę w poszczególnych stoiskach – mówił wczoraj „Głosowi” Roman Jochymek, członek zarządu Miejsowego Koła PZKO w Jabłonkowie, organizatora festiwalu.

Pracujący podzieleni byli na grupy odpowiedzialne za różne

zadania. Jedni przynosili elementy rozmaitych konstrukcji, drudzy je montowali, jeszcze inni ciągnęli kable elektryczne itd. – Praca idzie naprzód, towarzystwo mamy doborowe, nie ma na co narzekać, tylko trzeba chwycić się roboty – stwierdził Grzegorz Skupień, członek MK PZKO w Bokonowicach, jeden z ochotników pracujących przy stawianiu namiotu za sceną.

Oficjalna inauguracja 75. „Gorolskiego Święta” została zaplanowana na dziś o godz. 17.30. W Lasku Miejskim zostaną uroczystie przekazane symboliczne klucze do bram miasta przez burmistrza Jabłonkowa Jiřego Hamrozięgo. Główną muzyczną gwiazdą festiwalu, który potrwa do niedzieli, jest w tym roku polska formacja Golec uOrkiestra. Ten koncert odbędzie się w sobotnim, wieczornym bloku programowym. (endy)

REKLAMA

**12.8. 18<sup>00</sup>**  
Silesian  
Dixie Band



Letni ogródek Vitality Slezsko w Wędryni  
Wieczory muzyczne [www.vitalityslezsko.cz](http://www.vitalityslezsko.cz)

ZDANIEM... Danuta Chlup



danuta.chlup@glos.live

**J**utro upłynie 78 lat od krwawej niedzieli w Żywocicach. To szmat czasu, ale czymże jest czas? Kiedy spaceruję po żywocickim lesie i mijam jeden, drugi czy trzeci pomnikzek ofiar nazistowskiej zemsty, wydaje mi się, że przed chwilą, tuż przede mną byli tam oprawcy, którzy stopniowo pozbawili życia 36 chłopców i mężczyzn.

Nie zmienimy biegu czasu ani wydarzeń historycznych. Nie przywrócimy życia zamordowanym. Dziś tak czy inaczej nie żyłby już lub, w wyjątkowych wypadkach, zbliżyłby się do końca swej ziemskiej wędrówki. Jedyne, co możemy dla nich zrobić, jest przywrócenie o nich pamięci, podkreślenie, że i oni, i ich śmierć jest ważna dla Żywocic i dla naszej wspólnej historii.

Cieszę się niezmiernie, że moje słowa nie są jedynie pobożnym życzeniem. Zaczyna się dziać wokół żywocickich pomnikzków! Z jednej strony część z nich jest zagrożona budową obwodnicy, z drugiej są ludzie, którzy postanowili ich bronić. Jednym ze sposobów jest wniosek o wpisania stela na listę zabytków, który tuż przed rocznicą żywocickich wydarzeń wysłali do Pragi społecznicy ze stowarzyszenia Olza Pro. Tak się składa, że w tych dniach zainteresowało się miejscami, w których ginęli mieszkańcy Żywocic i okolicznych wiosek, także polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jeżeli chcemy, aby pomniczki przetrwały przez kolejne dziesięciolecia, musimy zadbać o to, aby o nich wiedziano – w Ostrawie, Pradze, Warszawie. Tylko wtedy nie będą mogły zniknąć po cichu, bo komuś nie pasują z powodu budowy drogi, komuś innemu przeszkadzają na prywatnej działce. Jestem wdzięczna tym, którzy o to walczą – jako autorka powieści „Blizna”, przypominającej żywocicką tragedię, lecz przede wszystkim jako osoba, która traktuje wydarzenia z 6 sierpnia 1944 roku jako część rodzinnej historii.

CYTAT NA DZIS



Zbyněk Stanjura,  
Minister finansów RC

**Ludziom i firmom będziemy od października przez okres dwunastu miesięcy wypłacali rekompensaty za wysokie ceny energii w łącznej wysokości 66 miliardów koron. To jest naprawdę górny limit tego, na co może sobie pozwolić budżet państwa**

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Takie widoki stają się coraz częstsze, zwłaszcza o tej porze roku. Korki na drogach to oznaka żniw, które w niektórych miejscach się zaczynają, a w niektórych powoli się kończą. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

5

sierpnia 2022

**Imieniny obchodzą:** Kasjan, Oswald  
**Wschód słońca:** 5.02  
**Zachód słońca:** 20.21  
**Do końca roku:** 148 dni  
**(Nie)typowe święta:** Międzynarodowy Dzień Piwa i Piwowara  
**Przystawie:** „W pierwszym tygodniu sierpnia słońce, zima ciężka, śnieżna i długa nas czeka”

JUTRO...

6

sierpnia 2022

**Imieniny obchodzą:** Sława, Jakub, Oktawian  
**Wschód słońca:** 5.04  
**Zachód słońca:** 20.19  
**Do końca roku:** 147 dni  
**(Nie)typowe święta:** Światowy Dzień Musztardy  
**Przystawie:** W Przemienienie Pańskie są burze szańskie”

POJUTRZE...

7

sierpnia 2022

**Imieniny obchodzą:** Dorota, Kajetan, Klaudia, Konrad  
**Wschód słońca:** 5.05  
**Zachód słońca:** 20.17  
**Do końca roku:** 146 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Pracownika Opieki nad Osobami Starszymi  
**Przystawie:** „Święty Kajetan, strzeż od deszczu sprzątanie”

POGODA

piątek

dzień: 26 do 31°C  
noc: 21 do 17°C  
wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 18 do 21°C  
noc: 17 do 15°C  
wiatr: 3-5 m/s

niedziela

dzień: 18 do 21°C  
noc: 17 do 13°C  
wiatr: 3-5 m/s

# Konkurs »Być Polakiem« rozstrzygnięty

W Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się we wtorek XIII gala konkursu „Być Polakiem”. Dzieci, młodzież oraz nauczyciele ze szkół polonijnych na całym świecie odebrali nagrody i upominki. Byli wśród nich także nagrodzeni Polacy z Zaolzia. Na konkurs wpłynęło ponad 1200 prac z 37 krajów.



• Fragment uroczystej gali w Warszawie. Fot. PAI

Szymon Brandys/PAI

**U**czniowie przygotowali na konkurs prace w jednym z trzech formatów: pracy plastycznej, pracy literackiej

konkretnej tematyce. Przedmiotem konkursu dla nauczycieli było natomiast przygotowanie konspektu lekcji gramatycznej. 13. konkurs „Być Polakiem” zorganizowała fundacja „Świat na Tak” we współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Motto przewodnie brzmiało: „Mieszkaż poza Polską. Twoje serce jest w Polsce”.

w języku polskim lub filmu wideo o

Celem konkursu „Być Polakiem” jest uświadczenie i umacnianie tożsamości narodowej oraz kształtowanie postaw patriotycznych, które pozwolą na przygotowanie do pełnienia roli „ambasadora polskości” w kraju zamieszkania. Z kolei konkurs dla nauczycieli ma na celu promocję atrakcyjnych dla uczniów sposobów prezentacji wiedzy o języku polskim oraz zwrócenie uwagi nauczycieli na ważność nauczania gramatyki języka polskiego.

Podczas gali laureatom wręczono dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Wśród wyróżnionych były również osoby z Republiki Czeskiej. Wyróżnienie pierwszego stopnia w kategorii prac plastycznych (6-9 lat) otrzymała Agata Ryłko, wyróżnienie drugiego stopnia w tej samej kategorii otrzymał Teodor Bilek. Laureatką w kategorii II (prace literackie, wiek uczestników 10-13 lat) została Sabina Sikora. Nagrody trafiły ponadto do USA,

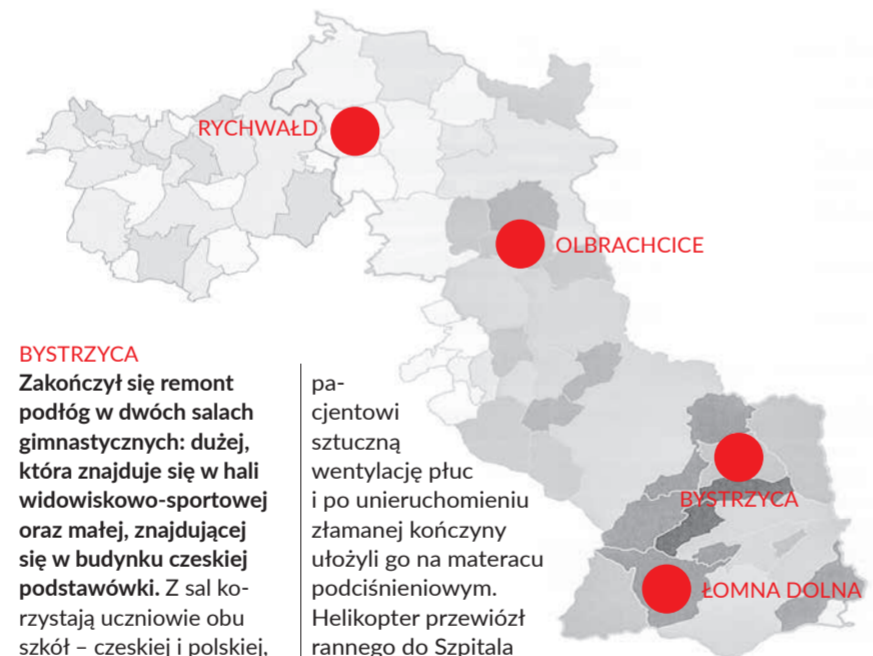
Niemiec, Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Bułgarii, Włoch i Kazachstanu. W imieniu nagrodzonych głos zabrała m.in. Victoria Billack (USA). – Jesteśmy młodymi ludźmi ze wszystkich stron świata. Każdy z nas ma inny charakter, kolor skóry, kulturę. Każdy z nas ma coś, co nas łączy: miłość do Ojczyzny i język polski, które towarzyszą nam w codziennym życiu. Będziemy te cenne skarby nosić i pielęgnować w sobie zawsze, aż do końca naszej

ziemskiej wędrówki. Chociaż pochodzimy z różnych państw, kultur i światów, łączą nas Polska – podkreśliła. Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Konkursu „Być Polakiem” Posłanka KO Joanna Fabisiak powiedziała, że uczestnicy konkursu są nadzieją Polski. Wskazała, że mają oni zobowiązanie do tego, żeby troszczyć się o Polskę, o flagę. – Nie zapomnijcie o tym spotkaniu z Polską, bo my po to organizujemy ten konkurs, żebyście bardziej poczuli się Polakami, związali z Polską. O to was prosimy, na to liczymy. I wierzymy, że tak będzie.

Minister Jan Dziedziczak, Pełnomocnik Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą, ustosunkowując się do idei konkursu stwierdził, że w ponad 30 krajach na świecie przypominają o tym, co to znaczy być Polakiem. – Ten konkurs jest szkołą bycia Polakiem za granicą, lekcją, co oznacza bycie Polakiem – dodał i zaznaczył, że inicjatywa prezentuje też, jak być dumnym z bycia Polakiem.

Gałę uświetniły występy Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego oraz nagrodzonych dzieci, które na tę okoliczność skomponowały również specjalny hymn konkursu.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**BYSTRZYCA**  
Zakończył się remont podłóg w dwóch salach gimnastycznych: dużej, która znajduje się w hali widowiskowo-sportowej oraz małej, znajdującej się w budynku czeskiej podziemi. Z sal korzystają uczniowie obu szkół – czeskiej i polskiej, w mniejszej odbywają się ponadto po południu kółka sportowo-ruchowe. Prace remontowe trwały od maja do lipca. Projekt został dofinansowany z funduszy Narodowej Agencji Sportowej. (dc)

pacjentowi sztuczną wentylację płuc i po unieruchomieniu złamanej kończyny ułożyli go na materacu podziemi. Helikopter przewiózł rannego do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. Okoliczności wypadku bada policja. (dc)

**ŁOMNA DOLNA**  
Ciężkie obrażenia odniósł rowerzysta, który zderzył się w poniedziałek po południu z samochodem osobowym. Był ranny w głowę i miał złamaną rękę. Na miejscu interweniowała karetka pogotowia, później wezwano także śmigłowiec. Poszkodowany 21-latek początkowo był przytomny, lecz jego stan szybko się pogarszał i stracił przytomność. Ratownicy zapewnili

nej długości ok. 800 metrów. (dc)

**RYCHWAŁD**  
Sześć drużyn wzięło udział w drugiej edycji konkursu na najlepszy rychwałdzki gulasz. Gotowali strażacy – ochotnicy z Rychwałdu i Szonychla, klub weteranów samochodowych, członkowie klubu sportowego Sokół, klub motocyklistów oraz stowarzyszenie Nasz Rychwałd. Po doświadczeniach z poprzedniego roku ugotowano więcej porcji, które serwowano do późnych godzin popołudniowych. Głosy uczestników zadecydowały o zwycięstwie KS Sokół. Nie zabrakło oczywiście znanego w szerokiej okolicy rychwałdzkiego chleba oraz piwa. (dc)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MIROZEK

18 600

koron to w aktualnej ofercie biur podróży średnia cena tygodniowego zagranicznego pobytu z transportem lotniczym. Wczasy autokarowe kosztują obecnie o połowę mniej. Według Czeskiego Stowarzyszenia Biur Podróży i Agencji Turystycznych, najmniej zapłacą klienci za jesienny pobyt w apartamencie bez wyżywienia i z własnym transportem w Chorwacji i Włoszech. Ceny kształtują się od 2300 koron wwyż. Wśród najdroższych (3 mln koron) plasują się natomiast ekspedycje na Biegun Północny. Ile w tym roku mieszkańcy RC wydadzą realnie na letni wypoczynek za granicą, będzie wiadomo dopiero po zakończeniu sezonu. W ubiegłorocznym płacili średnio 14 300 koron na osobę, w covidowym roku 2020 – 12 100 koron, zaś przed pandemią 13 800 koron. (sch)

REKLAMA

DNY ŠKODA IV  
WYPRÓBUJ ENYAQ COUPÉ RS IV  
MAJ DAY  
13. 8. 2022 Wędrzyna  
Twój autoryzowany partner ŠKODA!  
KARIREAL s.r.o.  
Frydecká 272, 730 01 Třeznínec  
Tel.: +420 558 996 113  
www.karireal.cz

Gr-172

W SKRÓCIE

Policja poszukuje wandal



Fot. Policja RC

Początkiem wakacji w widokowej części Łaski Miejskiego w Jabłonkowie doszło do zniszczenia altany z tablicami informacyjnymi. Policja nadal poszukuje sprawców. Feralnego dnia – jak twierdzą świadkowie – na miejscu zdarzenia widziana była grupa chłopców na rowerach. Ostatniego dnia czerwca funkcjonariusze z Jabłonkowa przyjęli zgłoszenie dotyczące zniszczenia miejskiej altany mieszczącej się na terenie Łaski Miejskiego. Nieznany sprawca uszkodził pięć tablic informacyjnych, wyłamując je z altany, na jednej zaś namalował wulgarny napis. Straty przewyższają kwotę 10 tys. koron.

Sprawa wandalizmu w Jabłonkowie nie została jeszcze wyjaśniona. Policja, na podstawie zeznań świadków, poszukuje grupy chłopców, którzy feralnego dnia poruszali się w okolicy miejsca zdarzenia na rowerach. – Wzywamy ich, aby zgłosili się na komisariat policji i swoimi zeznaniami przysłużyli do wyjaśnienia tej sprawy – apeluje por. Eva Michalkowa, rzeczniczka Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie. O pomoc proszeni są także inni świadkowie – wszelkie informacje przyjmowane są pod numerem telefonu 158 lub bezpośrednio w jabłonkowskiej komendzie. (szb)

Potrójne morderstwo

Policja wszczęła śledztwo w sprawie potrójnego morderstwa. Do tragedii doszło w środę w Rożnowie pod Radhoszczem, gdzie według ostatnich doniesień mężczyzna zastrzelił swoją partnerkę, a następnie również dwójkę dzieci w wieku przedszkolnym, po czym popełnił samobójstwo. Sprawa morderstwa poruszyła nie tylko mieszkańców Rożnowa. Według Policji,

sprawca zbrodni pochodził z sąsiedniej gminy w powiecie wsecirskim. Nieoficjalnie wiadomo, że dom, w którym doszło do tragedii, należał do zastępcy komendanta straży miejskiej jednej z okolicznych gmin. Bilans zdarzenia jest fatalny: nie żyją cztery osoby, w tym dwojka dzieci. Policja od śródoowego przedpołudnia jest na miejscu i bada okoliczności tragedii. (jb)

W Polsce nadal taniej

Zakupy wielu dóbr, w tym paliw, będą w Polsce nadal tańsze niż w Czechach. Tarcze antyinflacyjne zostały przedłużone do końca października, co oznacza, że nad Wisłą nadal obowiązuje zerowa stawka podatku VAT na podstawowe artykuły żywnościowe, nawozy i wybrane środki produkcji rolniczej. Nadal stosowana jest także niższa stawka VAT na paliwa (8 zamiast 23 proc.). Poinformowała o tym Polska Agencja Prasowa.

Premier RP Mateusz Morawiecki zapowiedział, że tarcze antyinflacyjne zostaną przedłużone do końca roku. Pomimo podjętych kroków inflacja konsumencka w Polsce osiąga dwucyfrową wartość – według danych Głównego Urzędu Statystycznego wynosiła w czerwcu 15,5 proc. rok do roku. W Republice Czeskiej ten sam wskaźnik wynosił w czerwcu 17,2 proc. (dc)

CATERING ZAREŁKO  
+48 537 357 077  
Polska firma cateringowa w Czechach  
www.cateringcieszyn.pl  
Koryta  
Wesela  
Obiady dla firm  
Catering do domu  
Rauty

Gr-115

# Dotarły wyprawki dla pierwszoklasistów

Tornistry z kompletnymi wyprawkami dla dzieci, które po wakacjach rozpoczną naukę w pierwszej klasie polskich szkół w RC, dotarły już do magazynu w Hażlachu spółki „Olza Logistic”. Za dwa tygodnie szkoły będą mogły je odebrać, by wraz z pierwszym dzwonkiem wręczyć je swoim świeżo upieczonym uczniom.

Beata Schönwald

**Z** Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” otrzymaliśmy 275 tornistrów. Trafią one do uczniów klas pierwszych polskich szkół podstawowych na Zaolziu oraz Szkoły Polskiej w Pradze – poinformował „Głos” prezes Macierzy Szkolnej w RC Marek Bystron. Przypomniał również, że wyprawki szkolne w ramach Bonu Pierwszoklasisty przekazywane są już od ośmiu lat – najpierw w bardziej ograniczonym zakresie, a od czterech lat w pełnym wymiarze. Oprócz kompletnie wyposażonego tornistra każde dziecko otrzymuje obecnie również bon edukacyjny.

Bon Pierwszoklasisty dla dzieci uczących się po polsku w Republi-

ce Czeskiej to wynik zaangażowania niezręcznego już prezesa Macierzy Tadeusza Smugały. – To jemu udało się przekonać fundację, że dzieciom na Zaolziu należą się wyprawki tak samo jak uczniom polskich szkół na Kresach wschodnich – podkreślił Marek Bystron.

O tym, że każdy pierwszoklasista, który rozpocznie po wakacjach naukę w polskiej szkole, otrzyma tornister i wszelkie potrzebne przybory szkolne, rodzice dowiadują się co roku z wyprzedzeniem. Dzięki temu mają o jedno zmartwienie mniej.



● W magazynie „Olza Logistic” tornistry czekają już na swoich przyszłych właścicieli. Różowe są dla dziewczynek, niebieskie dla chłopaków. Fot. BEATA SCHÖNWALD

# Pomniczki potrzebują ochrony

Dokończenie ze str. 1

**U**dało nam się dotrzeć do wszystkich 26 pomniczków, choć niektóre stoją na prywatnych posesjach. Ludzie na ogół byli otwarci, pozwalali nam wejść, tylko w jednym miejscu był problem, ale również tam udało nam się dostać. Janka zrobiła zdjęcia pomniczków w zbliżeniu i w kontekście otoczenia. Każdy z nich dokładnie opisaliśmy, zweryfikowaliśmy za pomocą specjalnej aplikacji współrzędne GPS – przybliżyła prace koordynator.

Efektom wspólnej pracy Jany Gryc, Romana Wirtha i Stanisława Kolka jest starannie i profesjonalnie przygotowany wniosek. Zawiera on zarówno kontekst historyczny, jak i szczegółowy opis i fotografie każdego z pomniczków łącznie z ich dokładną lokalizacją oraz nazwiskami zastrzelonych. Wszelkie wymagane należności były przez Janę Gryc na bieżąco konsultowane z ministerstwem. Autorzy wniosku wymienili powody, dla których pomniczki powinny być uznane za zabytki i objęte ochroną.



– Nasze stowarzyszenie systematycznie dba o zachowanie dziedzictwa kulturowego Śląska i uważa za bardzo ważne wpisanie tego zbioru pomniczków na listę zabytków kultury. Do tej pory tym unikatowym zbiorem opiekowały się przede wszystkim lokalne organizacje i wolontariusze, jednak brak ochrony zabytkowej jest w ostatnich latach bardzo odczuwal-

ny, część pomniczków jest bezpośrednio zagrożona działalnością budowlaną i grozi im likwidacja. Jesteśmy przekonani, że zachowanie tego cennego zespołu leży w interesie publicznym i mamy nadzieję, że nasz wniosek spotka się z pozytywnym przyjęciem – czytamy m.in. w liście przewodnim do wniosku. Jego autorzy podkreślają również, że pomniczki po-

# Interaktywna mapa Karwiny rozszerzona o kolejną część

**P**onad rok temu miasto Karwina we współpracy z Państwowym Archiwum w Karwinie uruchomiło specjalną aplikację z mapami starej Karwiny. Teraz można w niej znaleźć nowe lokalizacje.



● Celem projektu jest przypomnienie starej Karwiny i przybliżenie krajobrazu w regionie. Fot. gis.karwina.cz

Mieszkańcy mają okazję do obejrzenia historycznych zdjęć, dokumentów i ortofotomap dzielnicy Karwina-Ląki. Aplikacja bazuje na tematycznej stronie internetowej Powiatowego Archiwum w Karwinie pod nazwą „Projekt stara Karwina”. Strony zostały jednak zmodernizowane i stopniowo rozbudowane o interaktywne mapy. Ich celem jest przypomnienie starej Karwiny i przybliżenie krajobrazu w regionie. – Idealnym dodatkiem wydawał się pełnowartościowy system informacji geograficznej z wieloma warstwami map. Dlatego w październiku 2020 roku zwróciliśmy się z ofertą współpracy do władz miasta, którzy od kilku lat już prowadzą taki system – powiedział Marek Trojak, autor projektu i informatyk w Archiwum Państwowym w Karwinie.

Efektom tej współpracy była aplikacja nazwana „Region karwiński śladami historii”. W trakcie 14 miesięcy jej istnienia skorzystało z niej około 30 tys. użytkowników.

– Aplikacja jest oparta na warstwach wszystkich zachowanych ortofotomap miasta, z których

najstarszą jest zdjęcie lotnicze z 1947 roku. Są też warstwy map historycznych ze zbiorów archiwalnych, a także katastr gruntowy Moraw i Śląska z 1836 roku na podstawie patentu cesarza Franciszka II. Na tej podstawie tworzone są poszczególne punkty mapy. Następnie zaznaczamy je kolorami w zależności od dostępności dokumentacji zdjęciowej i przyporządkowujemy do kategorii tematycznych – wyjaśnił Martin Vozár, specjalista GIS karwińskiego urzędu.

Nowe treści i lokalizacje w aplikacji mają być stopniowo dodawane. Celem jest zbudowanie kompleksowego portalu o historii regionu Karwiny oraz udostępnienie użytkownikom historycznego obrazu miasta i regionu ze wszystkimi jego przemianami, co pozwoli zachować jego wizerunek dla przyszłych pokoleń. – Chętnie skorzystamy z pomocy mieszkańców w rozwoju i ulepszeniu tego projektu – dodaje Trojak.

Aplikacja dostępna jest pod adresem: gis.karwina.cz/stopycasu. (kub)

# Warszawa zainteresowała się stelami

Zywocickimi stelami zainteresowała się również polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Aleksandra Wojda – pracownica Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsce Pamięci oraz Piotr Niemcewicz, rzeczoznawca MKiDN, konserwator sztuki, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przyjechali we wtorek z kilkudniową wizytą roboczą na Zaolzie. Zapoznali się z grobami Polaków – ofiar wojen w Czeskim Cieszyńsku-Mistrzowicach, Stonawie, Suchej Górnej i Średniej, Boguminie, Beneszwowie. W czwartek zawitali do Żywocic. W towarzystwie Teresy Chruszcz z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie oraz Romana Wirtha ze stowarzyszenia Olza Pro przeszli szlakiem stel i zapoznali się ze stanem i otoczeniem poszczególnych pomniczków. Prof. Niemcewicz ocenił m.in. stan kamienia (piaskowca godulskiego), z którego stela są wykonane. Goście z zadowoleniem przyjęli fakt, że pomniczki są na ogół otaczane opieką rodzinną.

– Departament, którego jestem pracownicą, zajmuje się m.in. polskimi grobami wojennymi za granicą. Ewidencjonujemy takie miejsca, badamy ich stan, przeprowadzamy remonty i inne prace zabezpieczające. Sprawujemy opiekę nad polskimi kwaterami i cmentarzami wojennymi, m.in. na Ukrainie, Litwie, otaczamy opieką cmentarz polskich żołnierzy pod Monte Casino we Włoszech – powiedziała „Głosowi” Aleksandra Wojda. – Wiedząc, że są takie miejsca w Czechach, zdecydowaliśmy się na ich objazd i dziś przyjechalśmy do Żywocic. Na razie chcemy się zapoznać ze stanem stel i na tej podstawie zobaczymy, w jaki sposób będziemy mogli pomóc.

Pracownica Ministerstwa Kultury nie wykluczyła pomocy finansowej na konserwację czy też renowację pomniczków, zaznaczając jednocześnie, że na razie jest za wcześnie na konkrety.

Konsul Teresa Chruszcz powiedziała naszej gazecie, że stelami zainteresowała ministerstwo w Warszawie konsul generalna Izabella Wołtejkó-Chwaszowicz po spotkaniu z mieszkańcami Żywocic, którzy poinformowali ją o zagrożeniu, jakie stwarza dla tych miejsc pamięci planowana budowa obwodnicy Hawierzowa.

winy pozostać w tych miejscach, w których zostały umieszczone, ponieważ ich przeniesienie zniszczyłoby ich podstawową wartość symboliczną.

Wirth zaznaczył w rozmowie z „Glosem”, że osoby, które są właścicielami posesji, na których stoją

pomniczki, nie muszą się obawiać, iż w przypadku, gdy zostaną one wpisane na listę zabytków, będą ponosiły dodatkowe koszty związane z ich utrzymaniem. Wręcz przeciwnie – na konserwację zabytków przyznawane są dotacje. (dc)

# Koleją wśród kopalnianych szybów

To była atrakcja w sam raz na deszczowe popołudnie. Choć odrobina słońca pewnie też by nie zaszkodziła. W niedzielę o godz. 12.40 z dworca kolejowego w Hawierzowie wyruszyliśmy w podróż po bocznicach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego.



● Na dworcu kolejowym w Hawierzowie czekał komplet pasażerów. Wszystkie miejsca były pozajmowane.



● Pierwszym przystankiem była „Barbara”.



● Obiekty kopalni „Barbara” można było obejrzeć z bliska.

Beata Schönwald

**O**rganizatorem nostalgicznego przejazdu wśród kopalnianych szybów jest Śląskie Stowarzyszenie Kolejowe (Śleský železniční spolek) we współpracy z Województwem Morawsko-Sląskim i PKP Cargo International. Bilet na taki pociąg należy zamówić z wyprzedzeniem na stronach przewoźnika. Dzięki temu każdy pasażer ma w pociągu zarezerwowane konkretne miejsce ze swoim nazwiskiem.

Trasa trwa trzy godziny, w czasie których podróży dowie się dosłownie wszystkiego o mijanych kopalniach, miastach i wioskach. Bynajmniej jednak nie jest skazany wyłącznie na słuchanie wykładu i zerkanie przez okno raz w prawo, a to znowu w lewo. Stowarzyszenie zbudowało bowiem na trasie trzy przystanki – koło kopalni Barbara, Zofia i Michał. Można na nich wsiąść, pospacerować i zrobić zdjęcia. Prócz tego przez cały czas jazdy obsługa pociągu oferuje drobny poczęstunek, magnesy i widokówki. Płacić można zarówno w koronach, jak i złotych. (dc)



● Ostatni widok na „Barbarę”. Z okna pociągu też można było robić zdjęcia.



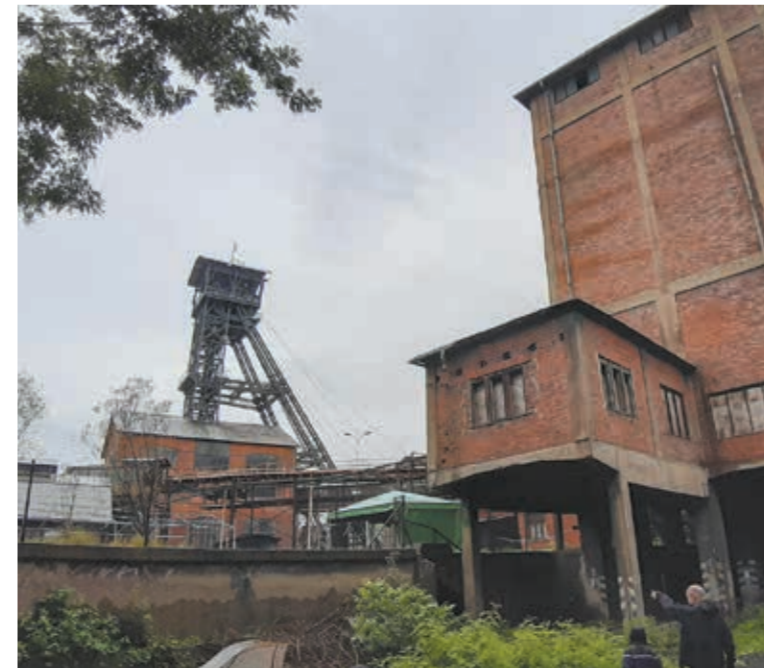
● Na panelach umieszczonych na przystankach można przeczytać m.in., kiedy kopalnia powstała, kto był jej właścicielem i ile milionów ton węgla z niej wydobyto.



● Kopalnia „Zofia” służy od 1999 roku jako pompownia wody kopalnianej.



● Przewoźnik dba o bezpieczeństwo swoich pasażerów. Na każdym przystanku przystawia schodki ułatwiające wsiadanie i wysiadanie.



● Kopalnia „Michał” w pełnej krasie.



● Po tych torach dawniej wożono węgiel. Dziś mało kto wie, dokąd prowadzą. Zdjęcie: BEATA SCHÖNWALD



● Dawne obiekty kopalniane często ukryte są w zieleni.

# GŁOSIK

## Ciekawe dlaczego, czyli półkolonie z pytaniami



Piętnaścioro dzieci spędziło pięć dni na półkoloniach z cyklu „Wakacje na Zaolziu” w Bukowcu. Organizatorem był Kongres Polaków w RC we współpracy ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej. Baza znajdowała się w Domu PZKO.



• Każdy dzień półkolonii zaczynał się od spotkania w kręgu, rozmowy czy śpiewu.



• Przygotowania do zabawy w odgrywanie potraw według smaku. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Norbert Dąbkowski

Jeśli chodzi o nas, opiekunów, to na pomysł, żeby prowadzić takie obozy, wpadła przede wszystkim nasza koleżanka, Natalia Sikora. Byliśmy razem w „Gimply”, wszystkie studiujemy w Polsce, jedna z nas edukację

wczesnoszkolną, więc ma jednocześnie praktykę – powiedziała „Głosowi” Teresa Marszałek, jedna z prowadzących.

Podopieczni zaczęli dzień o 7.30, a kończyli o 16.00. Półkolonie miały tytuł „Ciekawe dlaczego?”. Każdego dnia odpowiadano na jedno pytanie, na przykład: „Ciekawe, dlaczego powstaje tęcza?”, „Ciekawe, dlaczego stare rzemiosła zanikają?” czy „Ciekawe, dlaczego Indianie nie miesz-

kają w Indiach?”. Do tych pytań będą nawiązywały tematyczne zabawy. Jedną z nich było zgadywanie smaku różnych potraw z zamkniętymi oczami.

– A mi się najbardziej podobało łapanie osi i zabawy na boisku, a zwłaszcza gra w piłkę nożną albo w ganiego – mówił Adaś.

Jak było, można zobaczyć na naszej stronie internetowej, gdzie znajduje się więcej zdjęć oraz krótki materiał filmowy. ▶



E-mail: danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

### Zupa z ogródka



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Nasze skrzaty założyły wiosną ogródek. Maleńki, taki sobie krasnoludkowy. Za to jarzyny wyrosły im okazałe: marchewka, pietruszka, groszek, ziemniaki, kalarepa, szpinak. Głosik i Ludmiłka cieszyli się z urodzaju, a przede wszystkim z tego, że gotowanie obiadów stało się dzięki własnym plonom bardziej zabawne.

Nie wierzycie? To posłuchajcie rozmowy skrzatów.

– Nie musimy teraz chodzić po zakupy do warzywniaka, aby ugotować sobie smaczną zupkę! – cieszy się Głosik.

– Zamiast tego wyjdziemy sobie do ogródka – tu zerwiemy strząsek zielonego groszku, tam wyciągniemy z ziemi marchew-

kę, z innej grządki wykopie my ziemniaki. I już mamy surowce na zupę jarzynową na trzy dni! – wtóruje mu Ludmiłka. – Wystarczy wszystko oczyścić, pokroić lub posatkować, ugotować w osolonej wodzie z przyprawami i smaczna, zdrowa zupka jest gotowa!

– Na koniec dodabym plasterki masła – dodaje Głosik. – Ale tego już nie znajdziemy w naszym ogródku.

– Nie mamy się, masło mamy w lodówce, nie będziesz musiał iść po nie do sklepu – uspokaja go Ludmiłka.

Skrzaty wspólnymi siłami ugotowały zupę i nazwały ją ogrodową. A jak uważacie – gdzie ją zjadły? Na pewno domyślicie się, że w ogrodzie. (dc)

## Zapraszamy w podróż czytelniczą

Jeszcze przez niemal cały miesiąc mogą mali czytelnicy skorzystać z ciekawej oferty Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie. W czasie tegorocznych wakacji dzieci posiadające tak zwany „Paszport czytelnika” mogą wziąć udział w konkursie.

– Co trzeba zrobić? Przyjść do biblioteki, być jej członkiem albo zarejestrować się w placówce. Chętni otrzymają paszport, w którym

również, jak mu się książka podobała i odpowiada na przygotowane przez nas pytania. Za każdą przeczytaną pozycję, którą mały czytelnik zapisze w paszporcie, otrzymuje pieczętkę – precyzuje bibliotekarz.

Na uczestników czekają wartościowe nagrody ufundowane przez firmę z Czeskiego Cieszy-

– Książki zapisane w paszporcie powinny być wypożyczone u nas. Dziecko w karcie zaznacza również, jak mu się książka podobała i odpowiada na przygotowane przez nas pytania. Za każdą przeczytaną pozycję, którą mały czytelnik zapisze w paszporcie, otrzymuje pieczętkę – precyzuje bibliotekarz. (dc)



FOT. FRANTIŠEK SZYMČIŠKO

# POP AR!

Janusz Bittmar

Tym razem będzie szybko, łatwo i przyjemnie. W sam raz na środek lata.

RECENZJE

## GRAY MAN

Do dziś pamiętam, jakie wrażenie zrobił na mnie film „Commando” z Arnoldem Schwarzeneggerem w roli głównej. To był bodajże rok 1986, parę miesięcy po premierze w Stanach i Europie, kiedy wielki Arnold wtargnął na pirackie kasety VHS i z czeskim lektorem konsekwentnie zrealizował swoje założenia – likwidację wszystkich wrogów w ciągu półtorej godziny. „Commando”, które zdefiniowało na nowo gatunek filmów akcji, do czasów obecnych pozostaje wzorem dla wielu twórców „akcyjniaków” klasy B.

Kiedyś takie filmy, jak „Gray Man” łądowały od razu na półkach wypożyczalni kasety i nawet nie próbowały okazywać większych ambicji, na przykład kinowych, o festiwalowych laurach nie wspominając. W XXI wieku osiedlowe wypożyczalnie kasety zastąpiły sklepy z dopalaczami, a po nich pałeczki przejęły – już legalnie – serwisy streamingowe. Złazcza Netflix coraz mocniej zaczyna przypominać bazar używanych filmów i seriali jednorazowego użytku. Piszę to z bólem serca, bo jeszcze kilka miesięcy temu ta platforma dyktowała warunki na rynku.

Ale to już przeszłość, o czym świadczą m.in. najnowsze dane ekonomiczne z centrali Netflix. W skrócie: nie jest dobrze. Flagowym projektem filmowym Netflix na lato 2022 miał być właśnie bohater dzisiejszej recenzji – „Gray Man” – film akcji z istic gwiazdorską obsadą. Zagraniczni krytycy nie pozostawili na tym filmie suchej nitki, ja nie będę jednak aż tak surowy w ocenie. Wychowany na wspomnianym obrazie „Commando”, ale też takich perełkach, jak „Cobra”, nie wspominając o klasycie gatunku, czyli serii z weteranem z Wietnamu, Johnem Rambo, w trakcie zwirowanej bitwy dobra ze złem modliłem się tylko o to, żeby reżyserskiemu duetowi braci Russo nie przyszło do głowy nakręcenie ciągu dalszego. Jeden „Gray Man” w zupełności bowiem wystarczy. Trzeba jednak jednym tchem dodać, że najdroższy film w historii Netflix daje czadu, nie bacząc na logikę. A to w tym gatunku filmowym liczy się najbardziej.

„Gray Man” w swoim czarno-białym podziale charakterów przypomina westerny z Johnem Wayne. Kanadyjski aktor Ryan Gosling, który wcielił się w główną postać – agenta CIA o pseudonimie „Six”, reprezentuje ekranowe dobro, zaś Chris Evans w roli byłego członka CIA, a obecnie prywatnego zbrojcy kontraktowego Lloyda Hansena stoi po drugiej stronie baryka-



• Ryan Gosling, czyli agent „Six”, nie przyjechał do Pragi na wycieczkę.

dy. Scenariusz filmu jest wprawdzie nieoryginalny do bólu, bo oczywiście zgodnie z szablonem filmów pseudo-szpiegowskich Hansen otrzymał zlecenie zabicia „Six” od przełożonych tegoż agenta, ale mniejsza z tym. „Gray Man” broni się przed zepchnięciem w otchłań filmowych gniotów innymi środkami. 200 milionów dolarów zainwestowanych w ten film przełożyło się na świetne sceny akcji, pościąg w mniej lub bardziej dziwacznych miejscach, wisienką na torcie jest zaś apokaliptyczne mordobicie w centrum Pragi. Jak zdradził Gosling w jednym z wywiadów, efektowne sceny nad Wełtawą kręcono do upadłego. Dopiero po którejś tam z rzędu odsłonie bracia Russo klasnęli w dłoń z zadowoleniem. To naprawdę widać w każdym ujęciu kamery, w radosnych wibracjach dźwięku rejestrujących całość z perspektywy lotu ptaka. Nowoczesna technika potrafi zdziałać cuda i niejednokrotnie

uradować słaby scenariusz, tak jak w przypadku właśnie tego filmu.

Kiedy „Gray Man” w ostrym sprincie osiągnął półmetek, przestałem przeklinać, przyjmując wszystkie warunki gry. Ray Gosling po raz kolejny potwierdził, że jest aktorem wszechstronnym. Mówi w filmie niewiele, tak jak Steven Seagal w swoich najlepszych czasach (które już nie wróć, bo ten pan ostatnio kompletnie odjechał), za to ciosy rozdaje z częstotliwością ruchów populacyjnych królików. Warto podkreślić, że również choreografia walk robi duże wrażenie. Można się wprawdzie przyczepić do przekombinowanej stylistyki pojedynków, niektóre popisy są wręcz wymuszone do granic wytrzymałości, ale byłem w stanie to wszystko przełknąć. Gosling podobno trenował ostro na rok przed kręceniem, co w czasach pandemii wcale nie było łatwe. Zaletą została nadrobiona efektywnością wizualnymi, najnowocześniejszym komputerowym

montażem, tak, by całość wyglądała przyzwoicie i nie trąciła myszką.

W przeciwieństwie do oszczędnego aktorstwa Goslinga stoi ekspresja każdego ruchu i mowy Chrisa Evansa, grającego wariata zdolnego do wszystkiego. Ich wzajemny pojedynek zdmiłował cały film, usuwając na boczny tor resztę protagonistów. Może z wyjątkiem Billy’ego Boba Thorntona, byłego szefa agenta „Six”, który na planie „Gray Man” otrzymał swoich „pięć minut” na przekazanie widzom uniwersalnych banałów życiowych.

Jeśli wbrew dobremu intencjom wciąż nie przekonałem was do obejrzenia „Gray Man”, wyciągam z rękawa ostatniego asa. A są nim świetne lokacje. Zwiedzimy prawie cały świat bez czekania na walizki na pograżonych w anarchii lotniskach. A pokazana w filmie Praga, włącznie z tamtejszymi bohaterkami policjantami, może nas napawać prawdziwą dumą. ▶

POLSKIE GRZYBOBRANIE

### Jesienne hity TVP

Telewizja Polska odkryła właśnie karty dotyczące jesiennej ramówki. W TVP, zgodnie z oczekiwaniami, nie będzie rewolucji, zespół dramaturgiczny stawia bowiem od lat na sprawdzone formaty.

Jesienią w ramówce TVP powieje historią, ale nie w wydaniu Bogusława Wołoszańskiego, a dawnych wódarzy. Hitem ma być serial kostiumowy „Jagiellonowie”. W rolę króla Władysława Jagiełły wcielił się Sebastian Skoczeń, w obsadzie znaleźli się ponadto m.in. Radosław Pazura, Agnieszka Wagner i Jacek Kopyczyński. Z informacji prasowych wynika, że serial został nakręcony z dużym rozmachem, a widzowie obejrzą m.in. nakręconą w istic hollywoodzkim stylu bitwę pod Grunwaldem. Jeśli wierzyć tym doniesieniom, możemy się spodziewać znacznie lepszej wizualnej uczty, niż w przypadku nudnego serialu „Korona królów”. Oby. Władysław Jagiełło zasługuje na godne potraktowanie.

Nie tylko jednak historia kręci ostatnio szefów TVP. Na przełomie listopada i grudnia doczekamy się pozytywnych, mójmy



• „Jagiellonowie” to kontynuacja „Korony królów”. Ma być lepiej i z większym rozmachem. Zdjęcia: mat. prasowe

nadziej, emocji, związanych z występem piłkarskiej reprezentacji Polski na mistrzostwach świata w Katarze. Z tej okazji zostanie uruchomiony specjalny kanał TVP 4K, który w najwyższej roz-

dzielności pokaże wszystkie mecze mundialu. Kto nie przepada za piłką, może liczyć na powrót, w nowych odsłonach, ulubionych seriali, takich jak „Ojciec Mateusz”, „Leśniczówka”, „Komisarz

Alex”. Oczywiście nie zabraknie nieśmiertelnego „Klanu”. Jego brak w ramówce z dużym prawdopodobieństwem oznaczałby początek masowych protestów na ulicach miast w całej Polsce. ▶

# Wielki człowiek z małej wsi

Johann Gregor Mendel urodził się w żniwa 1822 roku w Hynčicach niedaleko miasta Odry. Przed niespełna 70 laty samodzielna wioska stała się częścią gminy Vražné. Odtąd „ojca genetyki” kojarzymy z tą miejscowością. Kto korzysta czasem z autostrady z Ostrawy w kierunku na Brno, z pewnością zauważył tabliczkę zachęcającą do odwiedzin jego domu rodzinnego właśnie we Vražném.

Beata Schönwald

Przyznaję, że gdyby nie przypadająca na tegoroczne lato 200. rocznica urodzin Johanna Gregora Mendela, nie zjechałabym z autostrady, by obejrzeć miejsce, gdzie przeżył pierwsze lata swojego życia autor genetycznych krzyżówek przeprowadzanych na zwyczajnym grochu. Jego dom rodzinny prezentuje się dziś okazale, co jest wynikiem rozpoczętego w 2005 roku remontu. Z parkingu dochodzi się do niego przez rozległy ogród. Chociaż jest środek tygodnia, wiejska posiadłość tętni życiem. – W tym tygodniu odbywa się tutaj obóz filmowy. W części obiektu mieszkalnego znajdują się bowiem pokoje dla 45 osób. W weekend z kolei są tutaj wesela. W dawnym obiekcie gospodarskim mieści się bowiem duża sala – przybliży przewodniczka Klára Rezníčková.

## Dwieście lat wcześniej

Siadamy na ławeczce pod oknem kasy, sklepieniu z pamiętkami i kawiarrenki w jednym. Gdyby cofnąć się do czasów, kiedy po rozciągającym się przed nami prostokątnym dworcu biegał mały Janek, a raczej Hans, bo rodzina rozmawiała po niemiecku, musiałibyśmy przekrzykiwać panoszący się tutaj drób. Ze stodoły dochodziłyby nas z kolei odgłosy krów, koni i prosiaków. – Mendelowie podobno nie mieli żadnej służby i na całym gospodarstwie pracowali sami. Oprócz syna mieli dwie córki. Starszą Weronikę i młodszą Teresę – informuje mnie przewodniczka. Do myślam się, że taki stan rzeczy miał związek z trudną sytuacją finansową rodziny. Jak doczytałam się bowiem na jednym z paneli miejscowej ekspozycji poświęconej Johannowi Gregorowi Mendelowi, jego ojciec dom wybudował z cegły. W tych czasach chodzilo o rzecz nowatorską, która wyczerpała rodzinę finansowo. Wystarczy wspomnieć, że w Heinzendorfie – tak po niemiecku nazywały się Hynčice – aż do wielkiego pożaru w 1868 roku domy były drewniane.

Kiedy mowa o hodowli i uprawach rodziny Mendelów, nie sposób pominąć pszczoł, warzyw i gruszy gatunku „Gansbirne”, czyli gęsiej gruszy. Drzewo to cieszy się w okolicy niegasnącą sławą, gdyż właśnie na jego suszonych owocach mama Johanna podawała gęsinę. Z okazji 200. rocznicy urodzin naukowca gmina Vražné postanowiła posadzić dwieście takich gruszy.

## Szkoły jego życia

Johann Mendel miał do szkółki niedaleko. Wójt gminy Gabriela Grzegorzowa prowadzi mnie do niej. Ukrytego wśród zarośli, popadającego w ruinę budynku sama bym nie znalazła. Moja towarzyszyca, chociaż uczęszczała do „nowej”

szkoły, pamięta czasy, kiedy w klasach stały ławki. – Obiekt ten był długi w prywatnych rękach. To ostatni moment, żeby go odbudować – przekonuje.

Jednak na przełomie lat 20. i 30. XIX wieku to była prawdziwa szkoła. Wyobrażam sobie stojącego na katedrze nauczyciela Thomasa Mokitte, któremu po długich pertraktacjach udaje się przekonać ojca Johanna, by zgodził się wysłać syna do bursy pijarów i dalej się uczyć w szkole w Lipniku. Trafiali do niej tylko ci najlepsi, a młody Mendel bez wątpienia do takich się zaliczał. Zarówno w Lipniku, jak i później w gimnazjum w Opawie. W czasach, kiedy uczył się poza domem, doskwierała mu nędza, w wyniku czego zaczął podupadać na zdrowiu. Studia w Instytucie Filozoficznym w Olomuńcu, które podjął po maturze, udało mu się jednak skończyć, co zawdzięczał w dużym stopniu pomocy finansowej szwagra i siostr. Np. młodsza Teresa rzekła się na jego korzyść swojego udziału w ojcowizny. Jej bezinteresowność nie poszła na marne. Kiedy Johann Gregor Mendel został opatem, a później prałatem, on z kolei wspierał na studiach medycyny jej synów Aloisa i Ferdynanda.

## Opat zepchnięty na margines

Johann wstąpił do zakonu augustianów, mając 21 lat. Przyjął imię Gregor, które odtąd używał na pierwszym miejscu. Życie w klasztorze oznaczało koniec problemów finansowych oraz możliwość dalszego kształcenia. Po trzecim roku teologii przyjął święcenia kapłańskie, prócz tego studiował w Wiedniu matematykę, fizykę, chemię, botanikę, zoologię i paleontologię.

Według wójt Gabrieli Grzegorzowej to, że Mendel był duchownym i w dodatku opatem, do dziś skutkuje tym, że wychowane w czasach komunii obecne średnie i starsze pokolenie z trudem kojarzy go z prawami genetyki. – Mendel jest bardziej znany w świecie niż w Czechach, a Vražné nie jest pod tym względem wyjątkiem. Chcemy wypromować jego imię tak, by młode pokolenie wiedziało, o jakiej osobistości mamy tu do czynienia – przekonuje szefowa gminy. Jednym z ważniejszych kroków w tym kierunku było przygotowanie dokumentacji projektowej na odnowę pochodzącej z 2007 roku ekspozycji o życiu i dorobku ojca. Koszt jej realizacji w wysokości 20 mln koron przewyższa jednak możliwości finansowe gminy z 12-milionowym budżetem. W tej sytuacji jedyną nadzieją są dotacyjne pieniądze.

Pomyślowo na ożywienie ruchu turystycznego jest jednak więcej, jak np. poszerzenie sadu i lepsze wykorzystanie ogrodu. Ruszyć ma również współpraca z Uniwersytetem Ostrawskim, a konkretnie z jego Wydziałami Przyrodniczym i Filozoficznym oraz Uniwersytetem Mendela w Brnie.



• Droga do domu rodzinnego Mendela prowadzi przez ogród.



• Ekspozycja o życiu i dorobku „ojca genetyki” jest dwujęzyczna – czesko-niemiecka.



• Wójt Gabriela Grzegorzowa przed budynkiem szkoły, w której uczył się mały Johann. Zdjęcie: BEATA SCHÖNWALD

## Sława przyszła później

Niemogący znieść widoku na ludzkie cierpienie Gregor Mendel nie sprawdził się w roli duszpasterza towarzyszącego wiernym w ich ostatnich godzinach życia. Został więc zwolniony z tego rodzaju posługi. Tak piszą autorzy ekspozycji. O wiele bardziej odpowiadała mu praca nauczyciela. Dobrze się składało, jako że po wprowadzeniu reform józefińskich zakon augustianów miał obowiązek obsadzania kilku etatów nauczycielskich w szkołach publicznych i prowadzenia badań naukowych. Dla Mendela było to rozwiązanie na miarę jego predyspozycji i zainteresowań. W Brnie nie tylko uczył młodzież, ale także angażował się w środowiskach naukowych. Był współzałożycielem Stowarzyszenia Przyrodniczego, na którego konwie po raz pierwszy zaprezentował wyniki swoich badań nad krzyżowaniem odmian grochu zwyczajnego. Rok później, w 1866 roku, stowarzyszenie wydało jego pracę drukiem.

## Ślad, który pozostał

Johann Gregor Mendel, chociaż płynnie mówił również po czesku, określał siebie jako niemieckojęzycznego Ślązaka. Hynčice, w odróżnieniu od Vražného, które jest morawskie, leżały bowiem jeszcze na terenie Śląska. Ze swoim domem rodzinnym był mocno związany. Świadczy o tym bogata korespondencja, którą prowadził z najbliższymi. Dochowała się dzięki staraniom jego potomków, którzy traktowali ją jak rodzinny skarb. Muzeum Dom Rodzinny Mendela jest jednym z wielu miejsc, gdzie wybitny naukowiec z Hynčic zostawił swój ślad. Niedaleko stąd znajdują się szkoła, do której uczęszczał oraz remiza strażacka, której budowę wsparł finansowo. Stąd warto wybrać się na spacer pod niedalekie wzgórze, gdzie rośnie stary kasztan posadzony przez Johanna i jego siostrę. We Vražném z kolei można odwiedzić kościół św. Piotra i Pawła, w którym został ochrzczony. Świątynia stoi otworem, a o słynnym parafianinie informuje ustawiona tuż koło wejścia mini wystawa.

Przełomowe dla genetyki odkrycie Mendela nie wywołało jednak praktycznie żadnej reakcji w ówczesnych kręgach naukowych i przez dziesięciolecie nikt się nim nie interesował. – Opatowi większy rozgłos przynosiły jego działania na polu pszczelarstwa czy meteorologii – dodaje Klára Rezníčková. Dopiero na początku XX wieku zaintereso-

wani sprawą naukowcy po długich poszukiwaniach znaleźli jego pracę o krzyżowaniu roślin wśród sterty innych papierów w jednej ze skrzyń w brneńskim klasztorze. Kiedy dzieło Mendela stało się głośne, jego twórca dawno już nie żył. Zmarł w 1884 roku. Został pochowany w grobowcu zakonu augustianów na centralnym cmentarzu w Brnie. ▲

# Bałkańskie wojaże błędowian

Jeziro Ochrydzkie i wznoszące się nad nim pasmo górskie Galicica tworzyły fascynującą scenografię do występów Zespołu Regionalnego „Błędowice” z Hawierzowa, który w ostatnich dniach lipca brał udział w festiwalu folklorystycznym w Macedonii Północnej. O obfitującej w przygody podróży na południe oraz najbliższych planach zespołu na przyszłość rozmawiamy z jedną z jego kierowniczek artystycznych, Anną Kadłubiec.



• Tancerze „Błędowic” w pochodzie festiwalowym w Ochrydzie.

Danuta Chlup

## Podjeżdżam, że wyjazd do Macedonii Północnej był pierwszym zagranicznym wyjazdem po okresie pandemicznych obostrzeń?

– W zeszłym roku mieliśmy jechać do Czarnogóry, lecz ze względu na obostrzenia zrezygnowaliśmy. Odbyło się tylko zgrupowanie taneczne w Milikowie. Wyjazd do Macedonii był zatem pierwszym wyjazdem „pocovidowym” naszego zespołu. Wzięliśmy udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Ohrid Fest” w Ochrydzie. Uczestniczyły w nim zespoły, zarówno dziecięce, jak i dorosłe, z Polski, Chorwacji, Serbii oraz my z Czech. Z Błędowic pojechała grupa taneczna wraz z naszymi wiernymi „kibicami” z Miejsceowego Koła PZKO.

## Z jakim programem i w jakich miejscach pokazaliście się na festiwalu?

– Braliśmy udział w pochodzie, przeszliśmy po promenadzie nad jeziorem i dotarliśmy do sceny, która znajdowała się na głównym deptaku w mieście. Tam odbywały się występy. To była wagańska tańców cieszyńskich. Pokazaliśmy tradycyjne tańce, takie jak trojak, kowol, czardasz śląski, gwoździki, polka weklowana. Oglądało nas bardzo dużo ludzi. To już był drugi wyjazd zespołu do Ochrydy, poprzednim razem byliśmy tam przed ośmiu laty. Tylko dwie osoby z zespołu pamiętały tamten wyjazd – ja i mój kolega Robert Molinek. Ochryda to bardzo piękne miasto nad jeziorem.

## Mieliście czas je zjeździć?

– Tak, program był raczej luźniejszy, prócz prób i występu był czas na zwiedzanie, opalanie, spacery nad jeziorem. Organizatorzy zapewnili nam bogaty program, z którego mogliśmy wybierać. Zwiedziliśmy z organizatorami miasto, popłynęliśmy na wycieczkę łodzią. Ochryda jest miastem kościołów, powiedziano nam, że było ich tam 365. To jest bardzo popularna miejscowość wypoczynkowa. Na weekend zjechało tam mnóstwo Macedończyków. My dotarliśmy do Ochrydy w środę po południu, po zakwaterowaniu mieliśmy próbę, w czwartek było zorganizowane zwiedzanie miasta, po południu indywidualne, w późnych godzinach wieczornych mieliśmy próbę na scenie na promenadzie. Już na próbie mieliśmy bardzo dużo widzów. W piątek popłynęliśmy w całodniowy rejs łodzią wycieczkową, która zawiozła nas trzydzieści kilometrów do Ochrydy, do Saint Naum. Tam zwiedzaliśmy kościół i poznaliśmy rzekę, która wlewa się do Jeziora Ochrydzkiego, które jest bardzo duże i przepiękne. Wieczorem był pochód i występ. W sobotę mieliśmy dzień wolny – z plażowaniem, spacerami. W niedzielę przed południem wyruszyliśmy w drogę powrotną.

## Podróż autokarem obyla się bez przykrych niespodzianek?

– Droga do Macedonii dość szybko nam zleciała, ponieważ mieliśmy ją podzieloną na dwa etapy. Na półtora dnia zatrzymaliśmy się w Budapeszcie. Zwiedziliśmy

całą grupą parlament i posłaliśmy na koncert narodowego zespołu węgierskiego „Magyar Nemzeti Táncgyűttes”. To było rewelacyjne widowisko – śpiew, tańce, scenografia. Powrotna podróż trwała niestety o wiele dłużej, aż 28 godzin. To z powodu „przygód”, które nas spotkały – konieczności naprawy autokaru i bardzo długiego czekania na granicy.

## Co konkretnie się wydarzyło?

– Mieliśmy wyjeżdżać z Ochrydy w niedzielę o dziesiątej, ale wyjazd opóźnił się, ponieważ w autokarze spadł nam pasek klinowy. Po pół godzinie udało się to naprawić i ruszyliśmy. Na granicy macedońsko-serbskiej czekaliśmy tylko godzinę i mówiliśmy sobie, że jest dobrze. Niestety w Serbii zatrzymaliśmy się na dłużej, ponieważ znowu był problem z paskiem, tym razem pękł i nadawał się już tylko do wymiany. Dojechalśmy do stacji paliw i tam czekaliśmy na mechaników z warsztatu samochodowego. Godzinę trwał, nim mogliśmy ruszyć dalej. Nocą z niedzielą na poniedziałek dotarliśmy do granicy serbsko-węgierskiej, przez serbską granicę przejechalśmy po trzech godzinach czekania, na Węgry wjechalśmy po kolejnych czterech godzinach, dopiero o szóstej rano! Odprawa jednego autokaru trwała godzinę. Węgrzy wszystko sprawdzali, przetrzcali bagaże. Musieliśmy wysiąść, dostaliśmy nawet pieczątki do paszportu, co dla wielu młodych osób było czymś nowym. Po przebyciu serbsko-węgierskiej granicy jechaliśmy wreszcie bez

## Anna Kadłubiec i Weronika Siwek objęły kierownictwo artystyczne Zespołu Regionalnego „Błędowice” w kwitniu bieżącego roku. Powodem była rezygnacja poprzedniego kierownika – Krystiana Olszowskiego.



• Nowe kierowniczki ZR „Błędowice”, Anna Kadłubiec i Weronika Siwek, na festynie odpustowym w Karwinie-Raju. Fot. DANUTA CHLUP

– Krystian już na pierwszej tegorocznej próbie w styczniu powiedział nam, że chciałby odejść i zwrócił się do mnie i Weroniki z pytaniem, czy przejęłybyśmy zespół. Po namyśle się zgodziłyśmy, bo powiedziałyśmy sobie – jak nie my, to kto? Mamy najdłuższy staż wespole, byliśmy zawsze niemal na każdej próbie – mówi Anna Kadłubiec. Zarazem przyznaje, że prowadzenie zespołu, a szczególnie przygotowanie choreografii jest dla niej i jej koleżanki nowym doświadczeniem. Na razie korzystają z układów choreograficznych przygotowanych przez poprzedniego kierownika, a niewykorzystanych z powodu pandemii. Przed nimi wielkie wyzwanie – przygotowanie całonocnego programu na jubileusz 40-lecia zespołu, który odbędzie się w przyszłym roku.



• Część grupy płynąca łódką po rzece zasilającej jezioro. Zdjęcie: ZR „Błędowice”

przeszkód do domu. Do Domu PZKO w Błędowicach dotarliśmy w poniedziałek o godz. 14.

## Mam nadzieję, że obfitująca w utrudnienia podróż powrotna nie popsuka wam wrażeń z wyjazdu?

– Wyjazd był super, atmosfera bardzo miła. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy nas wspierali. Cały wyjazd przygotowała kierowniczka organizacyjna zespołu Dorota Pawlas i jej należą się szczególne podziękowania. Miała jechać z nami, niestety na parę dni przed wyjazdem do Macedonii zachorowała i nie mogła wyruszyć z nami.

## Najbliższe plany?

– Będziemy tańczyli na naszych dożynkach w Błędowicach, które

odbędzie się 3 września. W tym samym dniu mieliśmy się także pojawić w Karwinie na festiwalu „Przenikanie kultur”. Pod koniec października będzie jubileusz Koła PZKO i tam też zespół wystąpi. 9 września o godz. 18.00 będziemy mieli próbę naborową zespołu. Poszukujemy nowych członków, którzy aktywnie braliby udział w próbach, bo niestety zespół liczy ok. 30 członków, lecz często mamy problem ze kompletowaniem par przed występem. Do Macedonii pojechało 15 tancerzy. Przyjmujemy dziewczyny i chłopców – a tych nam przede wszystkim brakuje – od ukończenia szkoły podstawowej. Zapraszamy wszystkich chętnych! Fajnie być wespole, mieć paczkę przyjaciół, brać udział w wyjazdach. ▲

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

# Śladami ojca Pio

W niedzielę 24 lipca pielgrzymi z ks. Januszem Kiwakiem na czeluże wraz z przewodnikami Martą i Zbyskiem Vondráčkem z biura podróży Voma wyruszyli autokarem z Jabłonkowa śladami św. ojca Pio. W ciągu tygodnia odwiedzili miejsca pielgrzymkowe, takie jak Watykan, Rzym, Pietralcina, San Giovanni Rotondo i Monte St. Angelo. Uzupełnieniem programu pielgrzymki było zwiedzanie malowniczych miejscowości turystycznych, takich jak miasteczko trolli Alberobello, biały labirynt budowlany w Ostuni, czy Matera – miasto, w którym kręcono film Mela Gibsona „Pasja”, czy też najnowszy film z Jamesem Bondem „Nie czas umierać”.

W poniedziałek o szóstej rano poprawiliśmy naszą kondycję małym espresem na stacji paliw we Włoszech i z piosenką „Kiedy ranne wstają zorze” udaliśmy się do Rzymu. W mieście miłości – Roma, bo na odwrót to słowo oznacza amor – czyli z łaciny: kocham, czekało nas gorące słońce i mnóstwo zabytków. Pierwszą stacją był Watykan i wizyta w bazylice św. Piotra z nagrobkiem Papieża św. Jana Pawła II. Ci odważniejsi z nas wspięli się na punkt widokowy samej kopuły, ja owszem stwierdziłam, że będzie mi lepiej na mszy świętej odprawianej w samej bazylice. Podczas przerwy obiadowej niektórzy z pielgrzymów skoszowali pizzę włoskiej, inni znowu dopełnili energię lampką wina. Niektórzy schłodzili się gałką lodów „gelato”, co było dobrą decyzją, ponieważ potem czekał nas prawdziwy maraton w rozpalonym mieście. Błyskawicznie zwiedziliśmy Zamek Aniołów, Panteon, Fontannę di Trevi i Koloseum. Ostatnią stacją naszej wycieczki w tym mieście była wizyta w Bazylice św. Jana na Lateranie i zwiedzanie stojącego obok Sanktuarium, gdzie znajdują się Święte Schody, po których ponoć szedł z pałacu Pilata w Jerozolimie Jezus Chrystus, i zostawił na nich ślady krwi. Słoneczny dzień pełen zabytków zakończyliśmy w miejscowości Fuggi, gdzie na nas czekał hotel.

Następnego dnia wyruszyliśmy autobusem na południe Włoch do miejsca narodzin chłopaka o imieniu Franciszek. Chodziło o św. ojca Pio, który urodził się 25 maja 1887 roku w dzielnicy Castello, gdzie mieszkała rodzina Forgione. W wieku zaledwie pięciu lat Franciszek miał już pierwsze objawienia. Rozmawiał ze swoim Aniołem Stróżem, nie wspominając o tym nikomu, myślał sobie, że każdy z nas tak ma i uważał to za rzecz oczywistą. Niestety był także gwałtownie atakowany przez szatana, a ukrywał te doświadczenia aż do 1915 roku.

Właśnie ojciec Pio odgrywał główną rolę w naszej pielgrzymce. W Pietralcinie zwiedziliśmy muzeum wspomnień św. ojca Pio, a następnie ksiądz Kiwak odprawił mszę świętą w Chiesa della sacca famiglia. Zobaczyliśmy idź wraz ze żłobkiem, w którym mały Fran-

ciszek urodził się. Byliśmy również w świątyni pw. św. Anny, gdzie mały Franciszek został 26 maja ochrzczony. Obejrzelśmy kościół Matki Bożej Anielskiej, gdzie po święceniach kapłańskich ojciec Pio odprawiał msze święte.

Po południu udaliśmy się do miejscowości Gargána, gdzie zatrzymaliśmy się w hotelu na pięć nocy. Wieczorem poszliśmy na modlitwę różańcową, która odprawiana była w dolnym kościele nowej bazyliki w San Giovanni Rotondo. Tam zobaczyliśmy ciało ojca Pio, które jest wystawione w szklanej urnie. Modlitwa różańcowa odprawiana była po włosku, lecz gdy zaczęło się śpiewać pieśń religijną „Czarna Madonna”, to po całej sali rozległ się polski śpiew. Gdy wróciliśmy po modlitwie do hotelu, nie potrafiłam tej nocy zasnąć z wrażeń.

W San Giovanni Rotondo służył św. ojciec Pio od 1916 roku do swej śmierci. Odwiedziliśmy również klasztor kapucynów, gdzie przy bocznym ołtarzu św. Franciszka ojciec Pio sprawował msze święte. W tym oto kościele mieści się również konfesjonał, w którym aż do śmierci spowiadał. Nad głównym wejściem do świątyni znajduje się krzyż, gdzie Pio często się modlił. W tym miejscu 20 września 1918 roku otrzymał widoczne stygmaty, przedstawiające pięć ran Chrystusa. Nasza pielgrzymka miała okazję odprawić dwie msze święte w tym cudownym kościele przyklasztornym.

Następnego dnia zwiedzaliśmy najpiękniejsze miejsca na południu Włoch w Apulii. Odwiedziliśmy bajkowe miasteczko Alberobello z ponad 1400 białymi stożkowymi budynkami, które przypominają domki kłosa. Po południu przeprowadziliśmy się autokarem do innego pięknego miasteczka nazywanego białym miastem otoczonym gajami oliwnymi z widokiem na morze. W pięciu włoskiego buta w miejscowości Polignano a Mare zrobiliśmy krótki przystanek z przechadzką wzdłuż morza.

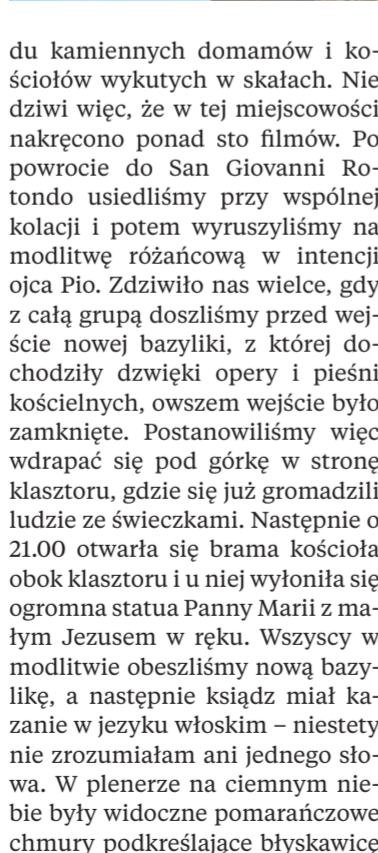
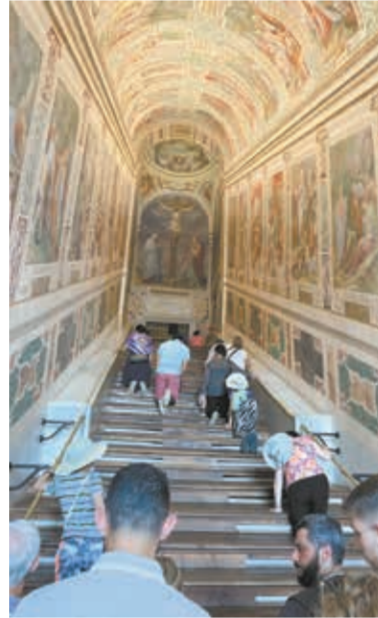
Piątego dnia naszej pielgrzymki wyruszyliśmy po śniadaniu z San Giovanni Rotondo do skalnego Sanktuarium św. Michała Archanioła w Monte, gdzie ksiądz Kiwak odprawił Mszę Świętą. Według historii ten kościół jako jedyny nie jest poświęcony przez człowieka, lecz przez Archanioła Michała, który zjawił się około roku 500 w grocie i poprowadził jego mieszkańców do zwycięstwa w bitwie z poganami. W sanktuarium spotkaliśmy się z polskimi księżmi i zakonnikami, ponieważ od 1996 roku sanktuarium opiekują się polscy księża ze zgromadzenia św. Michała Archanioła, potocznie zwani michalitami. Po mszy świętej odpoczęliśmy na pięknej plaży Vieste i wybraliśmy się na rejs wzdłuż wybrzeża. Ksiądz Janusz żartował, że kiedy będziemy z rejsem tonąć, to przy okazji zaśpiewamy sobie czeską pieśń kościelną „Blíž k tobě Bože můj”.

Następnego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy na wycieczkę do kolejnego miejsca UNESCO w Apulii, czyli do Materzy. To cudowne miasteczko jest wyjątkowe z powodu kamiennych domów i kościołów wykutych w skałach. Nie dziwi więc, że w tej miejscowości nakręcono ponad sto filmów. Po powrocie do San Giovanni Rotondo usiedliśmy przy wspólnej kolacji i potem wyruszyliśmy na modlitwę różańcową w intencji ojca Pio. Zdziwiła nas wiele, gdy z całą grupą doszliśmy przed wejście nowej bazyliki, z której dochodziły dźwięki opery i pieśni kościelnych, owszem wejście było zamknięte. Postanowiliśmy więc wdrapać się pod górkę w stronę klasztoru, gdzie się już gromadzili ludzie ze świeczkami. Następnie o 21.00 otworzyła się brama kościoła obok klasztoru i u niej wyłoniła się ogromna statua Panny Marii z małym Jezusem w ręku. Wszyscy w modlitwie obeszliśmy nową bazylikę, a następnie ksiądz miał kazanie w języku włoskim – niestety nie zrozumiałam ani jednego słowa. W plenerze na ciemnym niebie były widoczne pomarańczowe chmury podkreślające błyskawicę gdzieś w oddali.

W niedzielę rano po mszy świętej pożegnaliśmy San Giovanni Rotondo i zafundowaliśmy walizki do autobusu. I z racji tego, że była niedziela, czyli dzień święty, cały dzień przeznaczaliśmy na wypo-



Zdjęcia: IZABELA WACŁAWKOWA



du kamiennych domów i kościołów wykutych w skałach. Nie dziwi więc, że w tej miejscowości nakręcono ponad sto filmów. Po powrocie do San Giovanni Rotondo usiedliśmy przy wspólnej kolacji i potem wyruszyliśmy na modlitwę różańcową w intencji ojca Pio. Zdziwiła nas wiele, gdy z całą grupą doszliśmy przed wejście nowej bazyliki, z której dochodziły dźwięki opery i pieśni kościelnych, owszem wejście było zamknięte. Postanowiliśmy więc wdrapać się pod górkę w stronę klasztoru, gdzie się już gromadzili ludzie ze świeczkami. Następnie o 21.00 otworzyła się brama kościoła obok klasztoru i u niej wyłoniła się ogromna statua Panny Marii z małym Jezusem w ręku. Wszyscy w modlitwie obeszliśmy nową bazylikę, a następnie ksiądz miał kazanie w języku włoskim – niestety nie zrozumiałam ani jednego słowa. W plenerze na ciemnym niebie były widoczne pomarańczowe chmury podkreślające błyskawicę gdzieś w oddali.

W niedzielę rano po mszy świętej pożegnaliśmy San Giovanni Rotondo i zafundowaliśmy walizki do autobusu. I z racji tego, że była niedziela, czyli dzień święty, cały dzień przeznaczaliśmy na wypo-

czek. Zatrzymaliśmy się w pięknej miejscowości Spiaggia di Porto Recanti, gdzie przez cały dzień opalaliśmy się w słońcu, zbierając siły na wieczorną podróż do domu. W poniedziałek około 14.00 dotar-

liśmy do Jabłonkowa, gdzie wspólnie doszliśmy do wniosku, że tegoroczna pielgrzymka śladami św. ojca Pia była bardzo udana, tylko szkoda, że nie trwała dłużej. **Izabela Waclawkowska**

pre-teksty i kon-teksty /226/



Krzysztof Łęcki

## Światy literatury

Literatura nie jest dla idiotów” – ten krótki fragment wypowiedzi Olgi Tokarczuk wywołał poruszenie. Gdzie? Może nie na Festiwalu Góry Literatury, na którym laureatka literackiego Nobla wykluczała idiotów. Wreszcie – tam zgromadzili się wszak raczej koneserzy literatury. I trudno doprawdy domniemywać czy, by tak rzec, ekskluzywistyczny ton „czulej narratorki” wobec obecności idiotów w świecie czytelników literatury uznali oni za istotny deficyt jej powszechnie znanej wrażliwości. Na marginesie: piszę tu o wykluczeniu idiotów ze świata czytelników literatury, a nie ze świata literatury, w którym „Idiota” Fiodora Dostojewskiego zajmuje wszak poczesne miejsce, nie wspominając o takich powieściach, jak „Wściekłość i wrzask” Williama Faulknera, której jedną trzecią zajmuje strumień świadomości osoby umysłowo niepełnosprawnej, a tytuł wypożyczony został wszak z Williama Szekspira („Życie jest to opowieść idioty, pełna wrzasku i wściekłości, nic nie znacząca” – to wszak z „Makbeta”). Podaję te przykłady powieści znakomitych pisarzy świadomy, że przekreślam tym samym subtelne dystynkcje wprowadzone przez Umberta Eco i Jean-Claude’a Carrière w ich rozmowach, które złożyły się na tom „Nie myśl, że książki znikną”, gdzie rozróżniają oni głupka, idiotę i niepełnosprawnego umysłowo. Na usprawiedliwienie przyjęcia takiego uproszczonego zabiegu powiem tylko, że w przestrzeni publicznej funkcjonują one zwykle jako synonimy. Analityczne rozróżnienie między nimi pojawia się najczęściej w debatach – bywa akademickich, w których chce się dotrzeć do prawdy, ale i sofistycznych, w których ponad wszystko chce się wszelkimi sposobami przekonać do swoich racji. W tym ostatnim przypadku wyjaśnia się na przykład, że w starożytniej Grecji idiota nazywano kogoś niezainteresowanego sprawami publicznymi.

Fala oburzenia wypowiedzią Tokarczuk to oczywiście – w dzisiejszych czasach nie może być inaczej – przede wszystkim (gów...)burza wirtualna, podniecająca internetów. I tych, którzy dają wyraz oburzeniu wykluczającą diagnozą (zaleceniem?) noblistki i tych, którzy są oburzeni oburzeniem na nią. Zapoczątkowała ją znana lewicowa aktywistka i dziennikarka Maja Staško, która zinterpetrowała słowa Tokarczuk jako klasizm: „Pod strzechami mieszkają idioci, którzy nie myślą i nie czują? Nie dość, że to nieprawdźliwe, to jeszcze głęboko pogardliwe”. Nie jestem, najbardziej eufemistycznie rzecz ujmując, wielbicielem wyrażanych za zwyczaj bardzo stanowczo poglądów pani Staško. Niemniej trudno nie zauważyć, że połączyła ona dwa fragmenty wypowiedzi Olgi Tokarczuk – nacisk kładąc nie na określenie „idioty”, ale na „strzechy”. W tej samej rozmowie z Jerzym Sosnowskim, gdzie mówiła o „idiotach”, wspomniała wszak, że nigdy nie oczekiwała, iż jej „książki „mają iść pod strzechy”, co jest – dla czytelników „Pana Tadeusza” łatwo zauważalnym odwróceniem marzeń Adama Mickiewicza („O, gdybyśmy kiedy dożył tej pociechy, Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy!”).

No właśnie, o co chodziło noblistce? Czy o to, że deficyt indywidualnych kompetencji kulturowych czytelnika/czytelniczki (zawiniony przez nich, czy nie, to już inna sprawa) czyni z nich „idiotów”, dla których lektura tekstów literackich jest niedostępna? Czy też może o to, że jej literatura nie jest przeznaczona dla wszystkich kręgów społecznych – dopowiedzmy, jest dostępna dla „lepszycy” od tych, których kiedyś znaleźć można było pod „strzechami”? Tych, chyba można wyciągnąć taki wniosek, „nieoświeconych” po prostu?

W Polsce, jak to dzisiaj zwykle bywa, jest się albo „za” Tokarczuk (i wtedy szuka się takich interpretacji jej wypowiedzi, w których zachowuje ona szacunek dla czytelników swoich powieści), albo „przeciw” Tokarczuk, podkreślając jej klasizm czy pragnienie elityzmu lektury. A jak w tym wszystkim znajduje się szkoła? Bywa, że przywołuje się w dyskusji nad „idiotami” i „strzechami” Tokarczuk sceny z „Ferdynandurke” Witolda Gombrowicza, w których uczeń Gałkiewicz miał pod szkolnym przymusem odrabiać lekcję o Słowackim (który „wielkim poetą był!”), a który go nie zachwycał. Francuski socjolog Pierre Bourdieu określiłby to pewnie jako „gwałt symboliczny”. Czy rzeczywiście gwałt taki jest w procesie edukacji potrzebny? No cóż, jak napisał pewien polonista: „współczesna pedagogika każe podchodzić do wychowania inaczej. Zachęca nauczycieli, aby pozwolili dzieciom czytać książki kreatywnie, niekoniecznie przez angażowanie wiedzy o literaturze (np. świadomość gatunku, schematu fabularnego czy konwencji artystycznych), ale przez odwołanie się do własnego doświadczenia, wyobraźni oraz pomysłowości. Polecenia, aby odwołać się do własnego doświadczenia i na tej podstawie skomentować jakiś element fabuły lub języka w dziele, pojawiały się na maturze w latach 2015–22”. Nie będę tu zaudzał czytelnika/czytelniczki specjalistyczną kwestią, czym się różni interpretacja dzieła literackiego (Umberto Eco) od jego użycia (Richard Rorty). Ale przynajmniej, że ciekawiłoby mnie reakcja „nowoczesnego pedagoga”, gdyby jego uczeń/uczennica „odwołał się do własnego doświadczenia” skomentowali fabułę „Zbrodni i kary” jako fabułę nieudanego kryminału (od razu wiemy, kto zabił), a styl skwitowali jako anachroniczny (może używając do tego innych, bardziej dosadnych określeń)?

III

Tak naprawdę obok – a może i ponad – (gów...)burzy o wydziewki wypowiedzi Tokarczuk jest, dla mnie przynajmniej – istotne co innego. Przekonywał w „Te-stamentem” Gombrowicz” „Tołstoj, czy Balzak, mogli pisać mniej więcej dla wszystkich, ale dla dzisiejszego literata to prawie niemożliwe, ponieważ nie mamy już wspólnego świata, jest z dziesięć osobnych światów, które sobie nasze czytelników wydzierają. Jak znaleźć język, który by przemówił jednocześnie do konserwatysty-katolika, do niewierzącego egzystencjalisty, do normalnego realisty, do kogoś, czyja świadomość przeorana jest Husserlem, bud Freudem, do kogoś, kto swoją wrażliwość wykształcił na surrealizmie? Różne rzeczywistości, inne widzenie, inne odczuwanie. I w tych różnych panoramach wyżyja się cała różnorodność naszych temperamentów. Minął czas czytania zwykłego”.

IV

Z klasyzmem czy wykluczeniem ma to naprawdę niewiele wspólnego. ▲

NA POSIÓNKU PISANE /65/



Michol

## Wilki – piyrso czynść



Fot. commons.wikimedia.org

Poszczóm owce na świyżóm trowe. Pognały całym kyrdylm na zbyty leb, coby też każdóm jednóm nie dej Boże jako inszo nie przedzblyga. Na wypasionym kónsku jednaczy ale zostala jakosi biolo plama. Hyrko wy mnie niedobrym przeczucym. Idym się podziwać bliży i widzym, że już nima pomocy. Łónsko piekno muszato jagniczka dziwo sie na mnie zamglónym mortwym okym. W moim sumyjniu to jej spojryni odbilo sie jakoby echym: „Mioleś mnie ochronić!”

Przed Świyntami Godowymi 2019 roku śniega na razie nie było i tóż owce cosi tam jeszcze na posionkach pogryzały. I wtedy do mnie przileciól sómsiod Jano Heczko - Pupałik, że mu w nocy wilki dwie owce rozszarpały. Jednego z nich, chrómeo na zadnióm noge, tam snodził widziól żrać jeszcze rano. Kapke żech mu pumóg nagłosić tyn napad wilków kaj trzeba i zaroz żech sie też broł robić koszor dlo naszych owiec na przilogu zaroz przed chałpóm, bo do tego czasu sie óny pasły na Kympie pod Dziołym, jyny z jakich 200 metrów od Pupałikowego posionka. Na przilogu były owce na oku i jako tako chrónione. Jyny kormiyńi było iść procne, bo siano trzeba było przivożać s posionka. Niż przislyły wilki, to żech sie dycki starol skormić go tam, kaj było skoszóno. Bale siana żech w ziemie ryncznie rozkulowól po lónce, coby óna aji była wglzydnie równomiernie pognojóno. Na przilogu sie mi zacón kupić gnoń, owce przedbrobiały fórt w jednym miejscu i jak potym ku wiońnie przisza odwiól, to przilecieli sómsiedzi zpod cesty, ze im wode we studni zacyno być czuć. Cóż było robić, wilki nie wilki, woda je ważniejszo a dobre sómsiedzki stosunki tak samo. Musioleć gnać owce nazod na Kympe, brać widly i za owcami wywożać aji aspón czynść tego gnoja z prziloga. Wtedy żech też na Kympie postawił okróngle ogrodzyny z dwumetrowych kamształowych siatek do betónu. Dalsze siatki żech jeszcze pozukłodoł przed ogrodzyny na zym, coby sie wilki nimógly dołym podkopać, całe żech to obegnoł drótym pod sztrómym z elektycznego pastyrza i nazwól kotelinóm. W downych czasach sie stawiolo na zime dlo owiec koszory z na gyno na siebie nazukłodnych smreczków, jedliczek i wszelijakich galynzy, wynkzse iglaste strómy sie zetło tak, coby pospadowały w poprzyk ogrodzyny. Owce sie myndzy gałyzniami tych ścinyntych strómów mógly schować, czetyne se ogryzać i tam też sie aji kocily. Tymu ta nazwa kotelnicza.

Bez strat sie to ale nie obyło. I choć żech sie staról, coby koszor był dość przestrónny, głównie dlo wścibskich jagnióków był dycki za ciasny. Dwa z nich żech roz rano naszel już mortwe zapłótane w siatce, kiero miała brónić jejich żywót. W kóncu sie ale aji jagnióki nauczyły nie styrać głów do siatki a stare owce już wieczór aji same chodzily do koszora, nie trzeba ich było wila naganiać. Widać po nich ale było, że im chybi to nocne pasyńi, głównie w parnych letnich dniach, kiej im przez dziyrń na posionku sólńko, muchy i ślepe dokuczają.

Jak na jesiyń przisleł czas przypuszczanio, to trzeba było owce porozdzielac baranóm na harymy i każdy z nich zabezpieczac przed wilkami. Wtedy mi elektrycznych siatek pochbyło. Dalsze mi było luto kupować bo my w tyn czas czakali, czy na nich dostanymy jaki dotacje z ministertstwa ochróny przyrody. I tóż grupe jagniczek i starych owiec ku kierym sie nie dawolo barana my elektrykóm ogrodzily jyny z jednej stróny a z drugiej stróny spolygali na 160 cm wysoki dróczyńny plot od sómsiada. I wtedy przisleł wilk. ▲



## Kabaret. Super Show Dwójki

Niedziela 7 sierpnia, godz. 18.15



### PIĄTEK 5 SIERPNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Zakochaj się w Polsce. Magurski Park Krajobrazowy **7.00** Wojciech Cejrowski - bosy przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Australia Express **11.30** Na sygnale. Nowy szef na dzielnicy **12.00** Wiadomości **12.15** Za marzenia 2 (s.) **14.00** Szansa na sukces. Opole 2022. Katarzyna Gaertner **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek na wakacjach. **15.40** Bajki naszych rodziców. Wyprawa profesora Gąbki **16.00** Zakochaj się w Polsce. Biskupiec **16.30** Na sygnale. Nowy szef na dzielnicy **17.00** Telexpress **17.20** Lekkie kino letnie. Królowa Bona (s.) **18.20** Prasa donosi. Proces Gorgonowej **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Przystanek Ameryka **19.10** Olá Polonia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Ratownicy (s.) **21.10** Kabaret Letnią Porą **22.05** Polonia 24 **22.35** Dziewczyny ze Lwowa 3 (s.).

### SOBOTA 6 SIERPNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Co dalej? **6.55** Prasa donosi. Józef Piłsudski **7.05** Giganci historii. Krzysztof Kamil Baczyński i jego pokolenie **7.55** Pytanie na śniadanie **12.05** Księga Ksiąg. Izaak i Rebeka **12.30** Panna z mokrą głową. Uczył Marcin Marcina **13.05** Ratownicy (s.) **13.55** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2022. Stałowa Wola **14.55** Kabaret Letnią Porą (pr. rozr.) **16.00** Przystanek slow food 3. Prawdziwe soki rodziny Płonków **16.30** Kulinarne wędrowki z Jołą Kle-ser **17.00** Telexpress **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2022. Wojciech Gąssowski **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości **20.00** Tour de Pologne - kroniki **20.10** Pogoda **20.20** 1920. Wojna i miłość (s.) **21.15** Bezmiar sprawiedliwości (s.) **23.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

### NIEDZIELA 7 SIERPNIA

**6.00** Hity wszech czasów **6.55** Tygrysy Europy. Decyzje (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Ziarno. Biblijna kraina mlekami i miodem płynąca **11.55** Pytanie na śniadanie **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Pani Twardowska i mała trzódka **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie **14.15** Tygrysy Europy. Interview (s.) **15.10** Fajna Polska. Obłęborek - dworek Sienkiewicza i Kielecczyzna **16.00** Wojciech Cejrowski - bosy przez świat. Peru **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Telexpress **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.15** Kabaret. Super Show Dwójki (pr. rozr.) **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, sport **20.10** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2022. Steżycza **22.05** Osiecka (s.) **22.55** Przystanek slow food 3. Prawdziwe soki rodziny Płonków **23.25** Słownik polsko!polski.

### PONIEDZIAŁEK 8 SIERPNIA

**6.00** Polacy to wiedzą! **6.30** Sakrament kapłaństwa **6.50** Rok 1982. Kalendarium **7.00** Smaki świata - posród

mórz **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** 1920. Wojna i miłość (s.) **13.05** Osiecka (s.) **14.20** Żubry wczoraj i dziś **15.00** Wiadomości **15.20** Figu Migu na planecie Czochras **15.35** Zwierzaki Czytaki. Bitwa **15.50** Ale talent. Zakładka do książki **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Lekkie kino letnie. Królowa Bona (s.) **18.30** Informacje kulturalne **18.55** UA/PL (mag.) **19.20** Polacy światu. Bronisław Grąbczewski **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Czas honoru 5. Kanał **22.05** Polonia 24 **22.35** Fajna Polska. Obłęborek - dworek Sienkiewicza i Kielecczyzna **23.30** Leśniczówka (s.).

### WTOREK 9 SIERPNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Pożyteczni! **7.00** Okrasa lamie przepisy. Na flądry do Ustki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** UA/PL (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Czas honoru 5 (s.) **14.05** Giganci historii. Polscy olimpijczycy **15.00** Wiadomości **15.15** Zagadki zwierozgadki. Konie huculskie **15.30** Przyjaciele Misia i Margolci **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Lekkie kino letnie. Królowa Bona **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 10 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Kabaret. Super Show Dwójki **23.30** Leśniczówka (s.).

### ŚRODA 10 SIERPNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Australia Express **6.45** Program rozrywkowy **7.00** Qul-szoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 10. Radar (s.) **14.10** Pokój i dobro. Polacy w Peru **15.00** Wiadomości **15.20** Animo-wanki. Rodzina Treffiłków **15.25** Wiking Tappi **15.40** Nela Mala Reporterka. Jeziro Inle **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Program rozrywkowy **17.45** Kierunek Zachód **18.05** Magazyn z Wysp **18.30** Informacje kulturalne **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** Wiadomości, sport, pogoda **21.10** Życie nad rozlewiskiem (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki **23.30** Leśniczówka (s.).

### CZWARTEK 11 SIERPNIA

**6.15** Polonia 24 **6.45** Program rozrywkowy **7.00** Zrób to ze smakiem **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Życie nad rozlewiskiem (s.) **13.05** Klara i Angielka **14.00** Marsze Niepodległości **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Reksio **15.40** Pomysłowy wznuczek. Biblioteka **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Lekkie kino letnie. Królowa Bona **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.05** Gli-na (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Program rozrywkowy **23.30** Leśniczówka (s.).

# Pomoc trafia do potrzebujących

Pomoc, jaką Polacy z Wileńszczyzny kierują do ofiar wojny w Ukrainie, nie zalega w magazynach, ale trafia bezpośrednio do potrzebujących. Jest to możliwe dzięki zaangażowaniu wielu ludzi. Największy ciężar akcji ponoszą ci, którzy decydują się na wyruszenie z transportem na tereny objęte walkami, tacy jak Stanisław Łopuszyński, muzyk, który odłożył grę na klawesynie, by pomagać Ukrainie.

Akcja „Wileńszczyzna – Ukrainie” trwa, a do potrzebujących docierają kolejne transporty z pomocą. Tym razem rzeczy zebrane w Domu Kultury Polskiej w Wilnie i zakupione ze środków zebranych podczas akcji trafiły w okolice Kramatorska na wschodzie Ukrainy i do Jazłowa na Podolu. Oba transporty przewiózł Stanisław Łopuszyński, o którym pisaliśmy już w wydaniu magazynowym „Kurier Wileński”.

### Na tereny objęte walkami

Transport wyruszył z Warszawy w poniedziałek, 20 czerwca, z siedziby Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Zebrane przez wilanian produkty przewiezione zostały dzięki zaangażowaniu pracowników fundacji. Dalej, aż na tereny objęte walkami, zawiózł je Stanisław Łopuszyński.

– To był już mniej więcej mój 30. wyjazd do Ukrainy w ciągu ostatnich 4 miesięcy. I tym razem dotarłem na front, w okolice Siewierska, dokładnie do miejscowości Drużkiwa. Dojechalśmy tam w ciemnościach jadąc na lampach pozycyjnych, a czasem bez żadnego oświetlenia, hamując na ręcznym, by nie sygnalizować naszej pozycji. Było też dużo rosyjskich samolotów, kilka razy chwaliliśmy się w piwnicach w obawie przed nalotami. Poza tym kolumny czołgów, wybuchy słyszane z oddali, aż wreszcie wspaniali gospodarze, dzięki którym mieliśmy gdzie spać, stanowią zwieńczenie trasy, którą pokonałem w ciągu półtora dnia – opowiada „Kurierowi Wileńskiemu”.

– W drodze rano ruszyliśmy do lokalnej szkoły, a poinformowani cywile, mieszkańcy okolicznych wsi, przyjeżdżali przez parę godzin odebrać żywność i artykuły higieniczne – materiały, które jak woda są potrzebne do codziennego funkcjonowania, a są tam koszmarnie drogie lub zupełnie niedostępne – opowiada Łopuszyński.

Dalczego, pomimo zagrożenia, nadal pozostaje tam ludność cywilna? – Są to bardzo różne życiowe sytuacje. Jedna grupa to osoby, które coś trzymają. Mają np. zwierzęta, których nie chcą pozostawić lub kogoś bliskiego, kto nie może wyjechać. W drodze powrotnej miałem zabrać ze sobą żony jednego z żołnierzy obrony terytorialnej. W ostatniej chwili odwołała wyjazd,



• Oba transporty pomocy w ramach Akcji „Wileńszczyzna – Ukrainie” przewiózł Stanisław Łopuszyński. Fot. Facebook

powiedziała, że nie chce opuszczać męża w takiej sytuacji... Są też ludzie, których wybory najlepiej ilustruje powiedzenie „starych drzew się nie przesadza”. Po prostu nie chcą opuszczać domu. No i wreszcie zdarzają się przypadki pojedynczych osób, które naprawdę czekają na Rosjan. Tak też się niestety zdarza – mówi wolontariusz.

### Jazłowiec – miejsce szczególne w polskiej historii

złaszcza na terenach objętych walkami. Organizatorzy akcji „Wileńszczyzna – Ukrainie” zdecydowali się więc zakupić 12 agregatów prądotwórczych, które już niedługo trafią do potrzebujących.

– Obecnie agregaty zakupione za środki zebrane w ramach akcji „Wileńszczyzna – Ukrainie” znajdują się w Poznaniu, czekamy na ich dostarczenie do Warszawy, a później, dzięki wsparciu ludzi, którzy nie boją się podejmowania ryzyka podróży na tereny objęte walkami, trafią na wschód Ukrainy – mówi Zieniewicz. – W ramach akcji ogółem zebraliśmy przeszło 14 tys. euro i sporo środków higienicznych i żywności. Myślę, że to dobrze świadczy o mieszkańcach Wileńszczyzny, którym nie jest wcale łatwo w obecnych czasach. Nasza akcja nie jest przecież jedyną, w jaką angażują się wileńscy Polacy – mówi Krystyna Zimińska, wicedyrektorka Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Przypomnijmy, że największą część zebranych pieniędzy, 10 tys. euro, została przekazana na zakup specjalistycznych opatrunków medycznych, które zostały wysłane na tereny objęte walkami. Żywność i środki higieniczne zebrane przez wileńskich Polaków trafiły już w kwietniu do Winnicy, w centralnej Ukrainie. – Oczywiście dalej będziemy zbierać środki, bo sytuacja jeszcze długo nie ulegnie poprawie. Zachęcamy więc do dalszych wpłat i wspierania Ukrainy w tych trudnych momentach – mówi Zimińska.

**Ilona Lewandowska/ „Kurier Wileński”/LITWA**

# SPORT

## Rusza sezon w niższych ligach

Zaczyna się! Fani rozgrywek piłkarskich, w których pieniądze nie są najważniejsze (ale też są ważne), w ten weekend mogą się wybrać na swoje ulubione stadiony. Sezon 2022/2023 rusza w czwartej lidze (w przypadku naszych drużyn to Dywizja F), a także w piątej najwyższej klasie (Mistrzostwa Województwa). Wśród reprezentantów naszego terenu nie brakuje faworytów pasowanych na walkę o awans.

Janusz Bittmar

### Bospor faworytem

W czwartej lidze pożegnaliśmy się w czerwcu z Dziećmiorowicami, które próbują zrestartować swoją piłkarską historię w siódmej lidze, czyli IB klasie-grupie C. Ambicje zblżone, a nawet znacznie wyższe od tych sprzed roku deklarują za to piłkarze Bosporu Bogumina. Podopieczni trenera Martina Špički szykują się do niedzielnej walki z Polanką. Na własnym stadionie będą faworytami, co potwierdzili nie tylko w całym ubiegłym sezonie, ale również w lipcowych eliminacjach Pucharu MOL. Boguminiacy pokonali w pucharowej rundzie wstępnej dywizyjny Hawierzów 5:2, rozbijając Indian w drugiej połowie. Bospor pokazał totalny futbol i dobre przygotowanie kondycyjne. Odpowiednia taktyka, w przypadku ekipy Martina Špički bardzo ofensywny futbol, jak również odporność na stres i świetna kondycja, w atyecznej czwartej lidze liczą się podwójnie. W kadrze Bosporu nie doszło do wielkich zmian. Do nowych twarzy należą pomocnik Jan Klejnot, który trafił nad Ocean z Wracimowa oraz Lukáš Příbela z FC Poruba. – Obaj lubią ofensywny futbol, a więc właśnie taki, z jakim chcemy gromić rywali – stwierdził trener Špička. Klejnot miałby zastąpić w ofensywie Jakuba Malego, z kolei Příbela mógłby być dżokerem trenera w drugiej połowie – tak jak w pucharowym starciu z Hawierzowem, kiedy zmienił Jakuba Padýchę. Bospor na chwilę obecną walczy będzie więc na dwóch frontach – w czwartej lidze oraz Pucharze MOL. 17 sierpnia boguminiacy podejmują na Stadionie Pavla Srnička w I rundzie pucharowej drużynowy Hulczyna. Zwycięzca będzie miał niepowtarzalną okazję do konfrontacji z zespołem z profesjonalnych rozgrywek. Od II rundy do Pucharu MOL włączają się również także kluby z pierwszej i drugiej ligi.

### Niedługo dotrą generatory prądu

Kolejnym wielkim problemem Ukrainy jest brak prądu, o którym pisaliśmy już w wydaniu magazynowym „Kurier Wileński”.

– To świetny pianista, będziemy chcieli więc nie tylko dostarczyć muzykę, ale także zagramy koncert. Muzyka Chopina będzie więc rozbrzmiewać przy pałacu lub w parku, co, mam nadzieję, będzie wytchnieniem dla przebywających tam osób od dosyć trudnej codzienności – zapowiada.

### Rezerwy Karwiny liczą na więcej

W podniesionym czołem rozpoczynają nowy sezon w Hawierzowie. Drużyna Mirosława Matušoviča świetnie spisywała się w końcówce ubiegłego sezonu i jeśli wierzyć przedsezonowym obietnicom, futbol na „tak” Indianie zamierzają prezentować także w sezonie 2022/2023. Kęrostup hawierzow-

### Skonsolidowani Indianie

skiego zespołu pozostał bez zmian. Do dyspozycji trenera są kapitan Tomáš Wojnar, defensywny pomocnik Derrick Mensah (który w przeszłości zasmakował gry w I lidze w barwach Banika Ostrawa) oraz ofensywny pomocnik Elvist Ciku (który z kolei brylował ogień w barwach Karwiny). W bramce ważnym elementem hawierzowskiej układanki jest Polak Krystian Majerczyk. Indianie oprócz przegranej z Boguminem w eliminacjach Pucharu MOL zaliczyli też kilka meczów kontrolnych. W najciekawszym – pokonali na wyjeździe ŁKS Drzewiarze Jasienica 4:3 po bramkach Wojnara, Kiszy, Velčovskiego i Piękosia. Poza tym przegrali 1:2 z Przerowem oraz 0:5 Jakuba Padýchę. Bospor na chwilę obecną walczy będzie więc na dwóch frontach – w czwartej lidze oraz Pucharze MOL. 17 sierpnia boguminiacy podejmują na Stadionie Pavla Srnička w I rundzie pucharowej drużynowy Hulczyna. Zwycięzca będzie miał niepowtarzalną okazję do konfrontacji z zespołem z profesjonalnych rozgrywek. Od II rundy do Pucharu MOL włączają się również także kluby z pierwszej i drugiej ligi.

### Skonsolidowani Indianie

Z podniesionym czołem rozpoczynają nowy sezon w Hawierzowie. Drużyna Mirosława Matušoviča świetnie spisywała się w końcówce ubiegłego sezonu i jeśli wierzyć przedsezonowym obietnicom, futbol na „tak” Indianie zamierzają prezentować także w sezonie 2022/2023. Kęrostup hawierzow-



• Piłkarze Bogumina i Hawierzowa należą do tradycyjnych uczestników dywizyjnych rozgrywek. Boguminiacy (niebieskie koszulki) mają w tym sezonie najwyższe ambicje. Fot. ARC, hawierzowskiego klubu

skiego zespołu pozostał bez zmian.

Do dyspozycji trenera są kapitan Tomáš Wojnar, defensywny pomocnik Derrick Mensah (który w przeszłości zasmakował gry w I lidze w barwach Banika Ostrawa) oraz ofensywny pomocnik Elvist Ciku (który z kolei brylował ogień w barwach Karwiny). W bramce ważnym elementem hawierzowskiej układanki jest Polak Krystian Majerczyk. Indianie oprócz przegranej z Boguminem w eliminacjach Pucharu MOL zaliczyli też kilka meczów kontrolnych. W najciekawszym – pokonali na wyjeździe ŁKS Drzewiarze Jasienica 4:3 po bramkach Wojnara, Kiszy, Velčovskiego i Piękosia. Poza tym przegrali 1:2 z Przerowem oraz 0:5 Jakuba Padýchę. Bospor na chwilę obecną walczy będzie więc na dwóch frontach – w czwartej lidze oraz Pucharze MOL. 17 sierpnia boguminiacy podejmują na Stadionie Pavla Srnička w I rundzie pucharowej drużynowy Hulczyna. Zwycięzca będzie miał niepowtarzalną okazję do konfrontacji z zespołem z profesjonalnych rozgrywek. Od II rundy do Pucharu MOL włączają się również także kluby z pierwszej i drugiej ligi.

### Rezerwy Karwiny liczą na więcej

W podniesionym czołem rozpoczynają nowy sezon w Hawierzowie. Drużyna Mirosława Matušoviča świetnie spisywała się w końcówce ubiegłego sezonu i jeśli wierzyć przedsezonowymi obietnicami, futbol na „tak” Indianie zamierzają prezentować także w sezonie 2022/2023. Kęrostup hawierzow-

### Skonsolidowani Indianie

skiego zespołu pozostał bez zmian. Do dyspozycji trenera są kapitan Tomáš Wojnar, defensywny pomocnik Derrick Mensah (który w przeszłości zasmakował gry w I lidze w barwach Banika Ostrawa) oraz ofensywny pomocnik Elvist Ciku (który z kolei brylował ogień w barwach Karwiny). W bramce ważnym elementem hawierzowskiej układanki jest Polak Krystian Majerczyk. Indianie oprócz przegranej z Boguminem w eliminacjach Pucharu MOL zaliczyli też kilka meczów kontrolnych. W najciekawszym – pokonali na wyjeździe ŁKS Drzewiarze Jasienica 4:3 po bramkach Wojnara, Kiszy, Velčovskiego i Piękosia. Poza tym przegrali 1:2 z Przerowem oraz 0:5 Jakuba Padýchę. Bospor na chwilę obecną walczy będzie więc na dwóch frontach – w czwartej lidze oraz Pucharze MOL. 17 sierpnia boguminiacy podejmują na Stadionie Pavla Srnička w I rundzie pucharowej drużynowy Hulczyna. Zwycięzca będzie miał niepowtarzalną okazję do konfrontacji z zespołem z profesjonalnych rozgrywek. Od II rundy do Pucharu MOL włączają się również także kluby z pierwszej i drugiej ligi.

### Prawdopodobne składki w 1. kolejce Dywizji F

#### FK BOSPOR BOGUMIN

Jakub Kodeš – Jan Kodeš, Václavíček, Stošek – Klejnot, Palej, Fr. Hanus, Strojek, Sporysz – Bloksch, Padých, Zmiennicy: Kubik, Chvěja, Ferenc, Malysz, Příbela.

#### MFK HAWIERZÓW

Majerczyk – Michalčák, Malcharek, Skoupý – Heller, Podešva, Wojnar, Mensah, Michalek – Ciku, Mira, Zmiennicy: Kiska, Kaniok, Streit, Kisiala.

#### MFK KARWINA B

Łubik – Věčorek, Trček, Jurčák, Motyčka – Jurga, Teplan – Fukala, Goj, Kokovas – Brzóska. Zmiennicy: Marych, Klváček, Marciňa, Šimurda, Velička, Zych, Buzek.

nymi postaciami w zespole są też Patrik Goj czy Paweł Brzóska. W trudnym drugoligowym i czwartoligowym sezonie karwiński sztab szkoleniowy będzie ze sobą ściśle współpracował. Piłkarze, którzy nie przebijają się do składu na mecz drugoligowy, mogą wzmocnić w weekend czwartoligowe rezerwy. W sparingu z Opawą B tak właśnie się stało w przypadku greckiego obrońcy Stylianos Kokovasa. – Lecz kontrolny z Opawą nie był wielkim widowiskiem, zwłaszcza po tym, jak w drugiej połowie na boisku pojawili się rezerwowie zawodnicy. Wtedy gra się, ale najważniejsze, że w końcu udało nam się wygrać – skomentował ostatnie sfilży przed startem sezonu Marek Bieleń.

### Plaga kontuzji w Slavii

W Mistrzostwach Województwa doczekamy się zaraz na początku świątecznych derbów pomiędzy Czeskim Cieszynem a Slavią Orłową. W sobotnim meczu zaplanowanym nad Olzą o nietypowej

## Dla ochłody Werk Arena



• Stalownicy już ostro trenują. Fot. hccolera

W trzynieckiej Werk Arenie od poniedziałku trwa przedsezonowa krzątania. Hokeiści Trzynieca w pozycji mistrza RC przygotowują się do ekstraklasowego sezonu 2022/2023, w którym wystartują pod wodzą nowego trenera Zdeňka Motáka.

Na taflę lodowej Stalownicy czują się w sierpniu na pewno lepiej, niż podczas treningowych biegów długodystansowych w pełnym słońcu. Z zespołem trenują prawie wszyscy zawodnicy przymierzani do gry w podstawowym składzie, włącznie z gwiazdami pokroju Martina Růžički. Doświadczony napastnik po indywidualnym planie treningowym skwitował z zadowoleniem powrót do codziennych obowiązków.

– Dopiero się rozkręcimy na stadionie, ale do września mam nadzieję tak ustawimy formę, żeby znów liczyć się w walce o najwyższe trofea – stwierdził Růžička. – Trenują z nami również nowi zawodnicy, a więc potrzebujemy czasu, żeby pozapinać wszystkie na ostatni guzik.

Jak już informowaliśmy, ze Stalownikami od poniedziałku trenuje m.in. reprezentant Słowacji Libor Hudáček. (jb)

### OFERTA

**PIŁKA NOŻNA – MECZ TOWARZYSKI:** Orly Zaolzia – Reprezentacja Kysuc (niedz., 10.00, boisko Spartaka Jablonków). **PIŁKA NOŻNA – FNL:** MFK Karwina – Vlašim (dzis, 17.00), Prościejów – FK Trzyniec (sob., 17.00). **DYWIZJA F:** Opawa B – Hawierzów (sob., 10.15), FK Bospor Bogumina – Polanka, Frensztat p. Radhoszczem – MFK Karwina B (niedz., 17.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Slavia Orłowa (sob., 10.30), Datynie Dolne – Pusta Polom (sob., 17.00). (jb)

# INFORMATOR

## CO W KINACH

**TRZYNIEC – Kosmos:** Strídávka (5, 6, godz. 17.30); Arthur (5, godz. 20.00); Minionki 2: wejście Gru (6, godz. 15.00); Bullet Train (6, godz. 20.00); DC Liga Super-Pets (7, godz. 15.00); Thor. Miłość i grom (7, godz. 17.30); Czarny telefon (7, godz. 20.00); Velká premiéra (8, godz. 17.30); Elvis (8, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kino Letnie:** Rełki to psem (5, godz. 21.00); Bullet Train (6, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Minionki 2. Wejście Gru (5, godz. 16.30); Velká premiéra (5, godz. 19.00); DC Liga Super-Pets (6, 7, godz. 15.30); Strídávka (6, 7, godz. 17.30); Bullet Train (6, 7, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃ – Kino Letnie:** Tři tygři. Jackpot (5, godz. 21.00); **KARWINA – Centrum:** DC Liga Super-Pets (5, 6, godz. 17.30); Bullet Train (5-7, godz. 20.00); Strídávka (7, godz. 17.30); **KARWINA – Kino Letnie:** Známí neznámí (5, godz. 21.00); Summer Massacre (6, godz. 21.00); Zaginiono miasto (7, godz. 21.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Vyšehrad. FyIm (5, godz. 21.00); Strídávka (6, godz. 21.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Planeta Praha (7, godz. 17.00); Tygrysy (7, godz. 19.30); Strídávka (8, godz. 17.00); Bullet Train (8, godz. 19.30).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

**POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzã” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## CO W TERENIE

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 9. 8. na wybieczkę na Ostry. Spotkamy się w Bystrzycy na dworcu kolejowym o godz. 7.40. Stąd autobusem o godz. 7.49 jedziemy do przystanku Bystrzyca-Krzywa. Trasa na Ostry (schronisko) przechodzi przez Skałkę i siodło Zorómbek. Zejście indywidualne: Koszarzyska (10 km), Łomna Górna (13,5 km), Koziniec, Karpętna (15 km). Prowadzi Anna Zmęty, tel. 723 891 891. **▲** zaprasza 6. 8. na Rajd o kyprec Macieja. Start na dworcach kolejowych w Mostach koło Jablonkowa i w Nawsiu w godz. 7.00 do 10.00. Meta w Łasku Miejskim w Jablonkowie przy stoisku MK PZKO w Gródku. Ogłoszenie wyników Rajdu o godz. 15.00. Szczegółowe informacje na www.ptts-beskidslaski.cz

## OFERTY

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GE-021

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:**

do 8. 9. wystawy pt. „I Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana w Orłowej” i „Historia szkolnictwa polskiego w Karwinie-Raju”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

**CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze:** do 2. 9. wystawa pt. „Twórcze życie Pawła Kalety”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyń:** do 28. 8. wystawa pt. „Rzeki nie płyną, jak chcą”. Czynna: wt, czw, so i nie: w godz. 10.00-15.00; śr: 12.00-16.00.

**MUZEUM HUTY TRZYNIEC-KIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387:** do 30. 10. wystawa pt. „Sportowe momenty w regionie Trzyńca I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

**▲** do 30. 9. wystawa pt. „Není včelka jako včelka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

**GALERIA MIASTA TRZYŃCA, DK „Trisia”, nám. Svobody 526, Trzynieć:** do 26. 8. wystawa Rudolfa Štafa pt. „Plátkové zlato kladené mezi přívřená víčka”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

## CO ZA OLZĄ

**CIESZYŃSKI OSRODEK KULTURY, Dom Narodowy, Galeria Ceglana, Rynek 12, Cieszyń:** wystawa pt. „50-lecie Cieszyńskiego Klubu Hobbystów”. Ekspozycja czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

## ŻYCZENIA



Dnia 6 sierpnia obchodzi swoje 93. urodziny **pani HELENA DUDKOWA** z Mostów koło Cz. Cieszyń

Mamo, Babciu, Prababciu, życzymy Ci zdrowia i radości na dalsze lata oraz nieograniczonej opieki Boskiej i błogosławieństwa Bożego. Dziękujemy Ci za Twe łaskawe serce i zawsze otwarte drzwi do Twego domu. RR-059



W dniu 7 sierpnia obchodzi swoje znaczne urodziny nasza Kochana

**RENATA DURCZOK** z Suchej Średniej

Dużo szczęścia i radości, sto lat życia bez przykrości, dni spokojnych pełnych wygód, dużo słońca, wielu przygód życzą Jej najserdeczniej mąż Leszek, dzieci Agata i Marian z rodzinami, wnuki Stefcia i Maciek oraz siostra z rodziną. GE-469

## WSPOMNIENIA



*Nie zmarł ten, kto w sercach żyje...*

Dnia 4 sierpnia 2022 minęła 1. smutna rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi i Babci

**MARII BYKOWSKIEJ** z Bozonowic

zaś 30. 5. 2022 minęła 3. rocznica śmierci Jej Męża i naszego Taty

**JÓZEFA BYKOWSKIEGO**

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córki z rodzinami. GE-466



*Wystawiajcie Pana, bo dobry; bo taska Jego na wieki.*

W niedzielę, 7 sierpnia, minie 4. bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego Męża i Ojca

**śp. RNDr FRANCISZKA FRANKA** z Czeskiego Cieszyń

W nadziei na spotkanie w Domu Ojca z prośbą o modlitwę – żona Jadzia oraz córki Jola i Beata z rodzinami. GE-461



*Czas tak prędko płynie*

Dnia 8 sierpnia minie dziesiąta rocznica śmierci naszej Najukochańszej Mamusi

**śp. LIVII FRANKOWEJ**

Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami. GE-462



*Los zabiera nam bliskich, ale nie zabiera nam wspomnień i miłości.*

Dnia 6 sierpnia upłyne już 7 lat od chwili, gdy uciło serce naszego Ukochanego

**śp. Doc. inż. KAROLA KLIMKA CSc. MBA** z Milikowa

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GE-457



*Los zabiera nam bliskich, ale nie zabiera wspomnień i miłości.*

Smutny i bolesny był dla nas 7 sierpnia, kiedy przed 10 laty odszedł od nas na zawsze, w wieku 63 lat, nasz Kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

**śp. PhDr WŁADYSŁAWA PASZA, CSc.** z Karwiny

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Jadzia oraz córka Beata z rodziną.

Dnia 10 sierpnia minie zaś 20. rocznica śmierci Jego Matki

**śp. ANTONII PASZOWEJ**

W czwartek 4 sierpnia wspomnieliśmy 110. rocznicę urodzin Jego Ojca

**śp. PhDr ALEKSANDER PASZ, CSc.**

Nasze myśli powracają do chwil, kiedy byli z nami. Dziękujemy wszystkim, którzy razem z nami poświęcał im chwilę pamięci i wspomnień. GE-468



*Nie umarłam, bo wiem, że żyję w sercach tych, których kochałam.*

Dnia 3 sierpnia 2022 minęła 27. rocznica, kiedy zmarła nasza Kochana

**śp. ANNA PIECZKA** z Hawierzowa

O chwilę wspomnień proszą syn Tadeusz z rodziną i najbliżsi. GE-464

Dnia 7 sierpnia 2022 obchodziłyby 100. rocznicę urodzin **śp. HELENA RASZKOWA** z Hawierzowa, dawniej zamieszkała w Stonawie Wszystkich, którzy Ją znali, prosimy o chwilę wspomnień. Dziękuję najbliższa rodzina. GE-470



*Kto w pamięci serca żyje, nie umiera...*

Dnia 5 sierpnia 2022 obchodziłyby 90. urodziny

**śp. ELŻBIETA SAMCOWA** z Bystrzycy

Tych, którzy Ją znali i szanowali, o chwilę wspomnień prosi córka z rodziną. GE-465



*Jak dobrze, że byłeś i trwasz nadal w naszych sercach...*

Dnia 4 sierpnia minęło 26 lat, kiedy opuścił nas na zawsze

**śp. JAN SUSZKA**

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Wanda, syn Grzegorz z rodziną, córka Jadwiga z rodziną. Kto znał, niechże wspomni. GE-451



*Kto żyje w sercu tych, którzy pozostają, nie umiera.*

Dziś, 5 sierpnia, mija smutna 30. rocznica śmierci naszej Kochanej

**śp. ILONY SZAROWSKIEJ** z Orłowej

Z żalem, miłością i szacunkiem wspominają mąż Władysław i córka Alexandra. GE-463



Dnia 4 sierpnia minęła 115. rocznica urodzin naszego Kochanego Taty

**śp. JANA ZOLICHA** z Karwiny

O chwilę wspomnień proszą syn Janek i córka Zosia z rodziną. GE-458

## NEKROLOGI



Z żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1 sierpnia 2022 zmarła w wieku 46 lat nasza Droga Mamusia i Córka

**MIRJAM ŠRUBAROVA-WALOŠKOWA** z domu Tesarczykowa zamieszkała w Czeskim Cieszyń, Strzelnicza 10

Uroczyste pożegnanie odbędzie się w ścisłym gronie rodzinnym. GE-467

## PROGRAM TV

### PIĄTEK 5 SIERPNIA

#### TVC 1

6.59 Studio 6 9.00 Szkoła pielęgniarzek (s.) 9.45 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 10.45 Pawi król (bajka) 11.30 Nasze hobby 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Tęczowy luk (s.) 13.20 Podróż po Czechach 13.45 Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) 14.50 Chłopaki w akcji 15.20 Niezwykłe losy 16.15 Szkoła pielęgniarzek (s.) 17.00 Podróżowania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pod jednym dachem (s.) 21.05 Wszystko-party 22.00 Szeffe, wchodzimy w to! (film) 23.25 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

#### TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Tajwan 9.30 Herbata, kawa, czekolada 10.20 Rozwiane nadzieje 11.15 Tajemnice kolei żelaznych 11.45 Lotnicze katastrofy 12.30 Tajemnice ukryte pod powierzchnią 13.05 Królestwo natury 13.30 Dziką Alaską 14.30 Kiedy wieloryby chodziły 15.25 Duże maszyny 16.15 Zwierzęta w czasie wojny 17.10 Czar Afryki 17.35 Najbardziej luksusowe prywatne samoloty na świecie 18.20 Niesamowita Azja 19.15 Historie nawrócenia 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Sherlock Holmes: Morderstwo na zlecenie (film) 22.10 Frank Riva (s.) 23.45 Balthazar (s.).

#### NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.35 Policja kryminalna Anděl (s.) 9.45 Zamienimy się znanymi 11.05 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 17.40 Pościg z Początków (s.) 13.45 Dr House (s.) 15.35 Zamienimy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.40 Pościg 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Babovfęsky III (film) 22.30 Specjalista (film) 0.40 Dr House (s.).

#### NOVA

6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.05 V.I.P. morderstwa (s.) 10.30 Strażnik Teksasu (s.) 11.30 Rizzoli & Isles (s.) 12.30 Komisarz Rex (s.) 13.35 Agenci NCIS (s.) 14.40 Tak jest, szeffe 15.50 Policja w akcji 16.50 Nakryto do stołu! 17.45 Singl švindl 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechi 22.00 Wydział zabójstw (s.) 23.25 Tak jest, szeffe! 0.35 Z miejsca zbrodni.

#### PRIMA

6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.05 V.I.P. morderstwa (s.) 10.30 Strażnik Teksasu (s.) 11.30 Rizzoli & Isles (s.) 12.30 Komisarz Rex (s.) 13.40 Agenci NCIS (s.) 14.45 Tak jest, szeffe 15.50 Policja w akcji 16.50 Nakryto do stołu! 17.45 Singl švindl 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechi 22.00 Wydział zabójstw (s.) 23.25 Tak jest, szeffe! 0.35 Z miejsca zbrodni.

#### TVC 2

6.05 Skandale pierwszej republiki 6.30 Miasta bez barier 6.40 Palestyna 7.35 W mackach imperiów 8.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.25 Poszukiwania utraconego czasu 8.50 Hitler i jego krag zła 9.45 Grace Quigley (film) 11.10 Najbardziej luksusowe samochody na świecie 11.55 Podatkowi desperaci (film) 13.35 Królestwo natury Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Letnia bajka (bajka) 14.00 Mądra królowna (bajka) 15.15 Gildia kutnohorskich panien (film) 16.45 Hercule Poirot (s.) 18.30 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 O uzdrawiającej wodzie (bajka) 21.40 Uciekająca panna młoda (film) 23.35 Frank Riva (s.).

#### TVC 1

6.00 Niezwykłe losy 6.50 Recepty doktora Kudrny (film) 8.00 Jeża skórka (bajka) 8.40 Pieczenie na niedzielę 9.10 Ojciec Brown (s.) 9.55 Slovačko się nie sądzi (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Letnia bajka (bajka) 14.00 Mądra królowna (bajka) 15.15 Gildia kutnohorskich panien (film) 16.45 Hercule Poirot (s.) 18.30 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 O uzdrawiającej wodzie (bajka) 21.40 Uciekająca panna młoda (film) 23.35 Frank Riva (s.).

### TVC 2

6.00 Stalingrad 6.45 Najciekawsze miasta na świecie 7.40 Europejska historia 8.30 Na rowerze 8.45 Dziką Patagonia 9.35 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (film) 11.05 Miasta bez barier 11.15 Mega-zmiany 12.10 Lotnicze katastrofy 12.55 Śladami Agathy Christie 13.40 Dakota (film) 15.05 Kamera w podróży 15.55 Hrabia Monte Christo (s.) 17.40 Cudowna planeta 18.35 Mamy w królestwie zwierząt 19.25 Czar Afryki 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Trzej muskietierowie (film) 21.50 Podjeźźani (film) 23.35 Bodyguard (s.).

### NOVA

6.10 Looney Tunes (s. anim.) 7.05 Co nowego u Scoobyego? (s. anim.) 8.15 Annie (film) 10.35 Akademia policyjna IV (film) 12.20 Pojedynki na talerzu 13.20 Mały pitawal z dużego miasta (s.) 15.55 Wojna z dziadkiem (film) 17.45 Comeback (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Bogowie Egiptu (film) 22.40 Wielka hiszpańska kradzież (film) 0.55 Akademia policyjna IV (film).

### PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.40 M.A.S.H. (s.) 8.15 Cyklosalon.tv 8.45 Autosalon.tv 9.55 Kochamy Czechi 11.35 Mama do zabicia (s.) 12.50 Mroczna strona Paryża (s.) 14.45 Marcin i Wenus (film) 16.55 Nareszcie sami (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mroczny Kraj (s.) 21.30 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Ostatni król Szkocji (film) 1.30 Czarny labędz (s.).

### PRIMA

6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.05 V.I.P. morderstwa (s.) 10.30 Strażnik Teksasu (s.) 11.30 Rizzoli & Isles (s.) 12.30 Komisarz Rex (s.) 13.40 Agenci NCIS (s.) 14.45 Tak jest, szeffe 15.50 Policja w akcji 16.50 Nakryto do stołu! 17.45 Singl švindl 18.55 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Sprawy I. wydziału (s.) 21.15 Grzeszni ludzie miasta Brna (s.) 22.30 Winnetou i Apanaczi (film) 0.00 Klejnoty naszej krajiny.

### TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Południowa Bretania 9.25 Dziką Patagonia 10.20 Fascynujące spotkanie ze Źmiechą Vítězslava Jandáka 9.05 Wszystko, co lubię 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiekt w 11.00 Wielkie siodło (s.) 11.50 Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) 13.00 Wiadomości 13.05 Pech (bajka) 14.05 Odważny Azmun (film) 15.00 Perinbaba (bajka) 16.35 Dynastia Novaków (s.) 17.25 Szeffe, wchodzimy w to! (film) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Hydraulik z Tuchlovice (film) 21.35 O zmarłych tylko dobrze (film) 23.00 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

### TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Fatalne zauroczenie 6.55 Gildia kutnohorskich panien (film) 8.25 Źmiechy Vítězslava Jandáka 9.05 Wszystko, co lubię 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiekt w 11.00 Wielkie siodło (s.) 11.50 Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) 13.00 Wiadomości 13.05 Pech (bajka) 14.05 Odważny Azmun (film) 15.00 Perinbaba (bajka) 16.35 Dynastia Novaków (s.) 17.25 Szeffe, wchodzimy w to! (film) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Hydraulik z Tuchlovice (film) 21.35 O zmarłych tylko dobrze (film) 23.00 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

### TVC 2

6.05 Skandale pierwszej republiki 6.30 Miasta bez barier 6.40 Palestyna 7.35 W mackach imperiów 8.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.25 Poszukiwania utraconego czasu 8.50 Hitler i jego krag zła 9.45 Grace Quigley (film) 11.10 Najbardziej luksusowe samochody na świecie 11.55 Podatkowi desperaci (film) 13.35 Królestwo natury Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Letnia bajka (bajka) 14.00 Mądra królowna (bajka) 15.15 Gildia kutnohorskich panien (film) 16.45 Hercule Poirot (s.) 18.30 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 O uzdrawiającej wodzie (bajka) 21.40 Uciekająca panna młoda (film) 23.35 Frank Riva (s.).

### TVC 1

6.00 Niezwykłe losy 6.50 Recepty doktora Kudrny (film) 8.00 Jeża skórka (bajka) 8.40 Pieczenie na niedzielę 9.10 Ojciec Brown (s.) 9.55 Slovačko się nie sądzi (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Letnia bajka (bajka) 14.00 Mądra królowna (bajka) 15.15 Gildia kutnohorskich panien (film) 16.45 Hercule Poirot (s.) 18.30 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 O uzdrawiającej wodzie (bajka) 21.40 Uciekająca panna młoda (film) 23.35 Frank Riva (s.).

### NOVA

6.20 Looney Tunes (s. anim.) 7.10

Co nowego u Scoobyego? (s. anim.) 8.20 O złotym talarze (bajka) 9.35 Królowna z młyna (s.) 10.40 Nieodparty urok (film) 12.30 Karetka (s.) 14.55 Babovfęsky III (film) 17.10 Koniec poetów w Czechach (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...



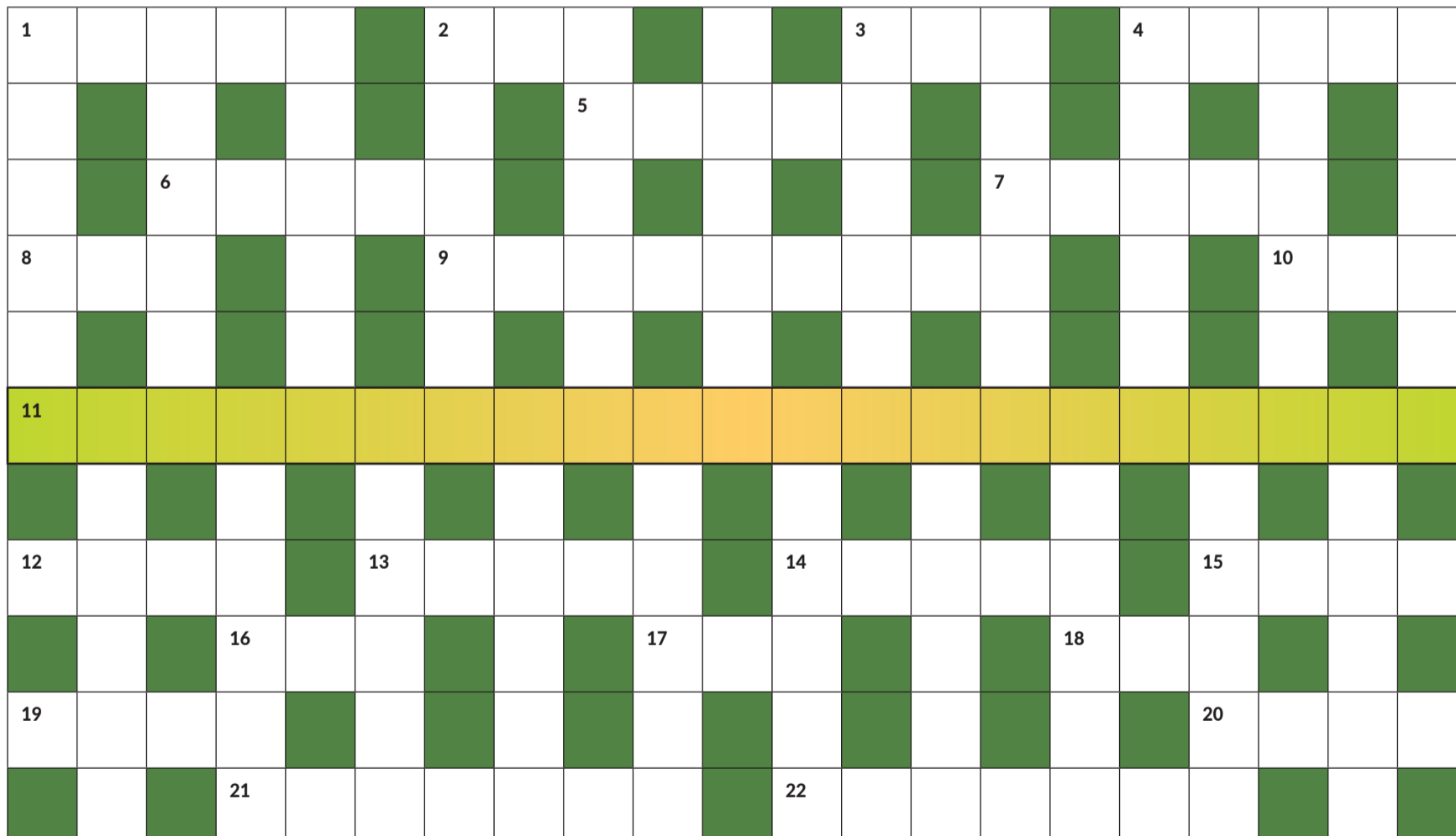
• W odpowiedzi na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy dostaliśmy współczesne ujęcie polskiej podstawówki w Lutyń Dolnej od Bogusława Chowańca z Karwiny. Archiwalne zdjęcie przedstawia budynek szkoły i pochodzi z publikacji „Olza od źródła po ujście” wydawnictwa Region Silesia.

Dziękujemy za współpracę!

### ...tak jest



## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 17 sierpnia. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 22 lipca otrzymuje **Jana Lipusowa z Nawsia**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 22 lipca:  
SŁOWA SĄ  
NEKROLOGAMI  
MYŚLI

Rozwiązaniem jest dokończenie myśli, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec, pseudonim literacki Stach, właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polski poeta, satyryk, aforysta i tłumacz literatury niemieckiej:  
„Wiara działa cuda,...”

### POZIOMO:

- może być prawnik, podatkowy lub w dawnej Polsce: członek rady miejskiej
- dziesiątka w tarczy strzelniczej
- chińska moneta, czyli 1/100 chińskiego juana lub wiatr wiejący w Alpach
- rodzaj płyty wiórowej
- Al Pacino, Anthony Hopkins lub Daniel Olbrychski
- deski teatralne lub awantura, ostra wymiana zdań

7. dawne kamienie do mielenia ziarna

8. jeden w wylizancie

9. dotyczący secesji

10. graniczny podatek

11. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

12. bywa dobra do złej gry lub rozbrajania przez sapera

13. auto marki Toyota

14. gra karciana dla ludzi z kamienną twarzą

15. bóg słońca Inków

16. beszamel bądź winegret

17. Elżbieta dla znajomych i przyjaciół

18. mieszkaniec Finlandii

19. konwenans, ustalony zwyczaj, przyjęty sposób postępowania

20. Dedal przestrzegał go przed zbyt wysokim lotem

21. ballada rockowa napisana i nagrana przez Johna Lennona, która pochodzi z albumu o tym samym tytule

22. nazwa kopalni oraz dzielnica w Rudzie Śląskiej.

### PIONOWO:

ABIOZA, AGASSI, AREJOS, ASYSTA, BARMAN, CETNAR, CHASYD, DESZCZ, EISELE, FRAJDA, JEKYL, LARCII, MORFEM, NAPOLI, NOŻYCE, OPINIA, REFREN, PRACUŚ, STASOW, ZAPACH, ZARCHI.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
BIPAN, FEN, INTI, UZUS